Nr. 91. PIĄTEK 21 KWIETNIA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

**Na Gazetę z Przewodnikiem:**

Za maj pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

## CZĘŚC NIEURZĘDOWA

***Lwów, 21 kwietnia.***

Telegramy poświąteczne nie przyniosły żadnej pewniejszej wiadomości o szczegółach już odbytych i programie dalszych rokowań w sprawie handlowo-cłowej. Ale jedna wiadomość, którą telegram podał zaraz w pierwszym dniu po świętach, sprawiła widocznie bardzo uspakajające wrażenie po obu stronach Litawy Mamy tu na myśli wzmiankę o oczekiwanej decyzyi korony, z czego wysnuwa się wniosek, że w ostatnim okresie toczących się rokowań sam monarcha wpływać zaczął na pomyślne dla obu stron załatwienie zachodzących sprzeczności zdań i interesów. Otucha, z jaką w obu częściach monarchii wiadomość tę przyjęto, niezłomna wiara w zbawienność i sprawiedliwość oczekiwanej decyzyi monarszej pokrzepiły każdego. kto już nawet rozpaczliwie przygotował się na połowiczny lub niepomyślny koniec rokowań.

Po niedawnych tak licznych i niepokojących głosach najpoważniejszych nawet organów prasy europejskiej o stosunkach i stanowisku obecnem przymierza austryacko-niemiecko-rossyjskiego nastąpił teraz cały szereg równie poważnych a zupełnie uspakajających zaprzeczeń. Mianowicie z Petersburga ozwał się w berlińskiej prasie głos, który w streszczeniu telegraficznem obiegł natychmiast całą Europę i wszędzie sprawił wrażenie bardzo pomyślne. Autor owej korespondencyi petersburgskiej nie poprzestał na gołosłownem zaprzeczeniu przypisywanych Rossyi planów awanturniczo-wojennych, lecz wykazał ich niezgodność z interesami i praktycznemi celami polityki rossyjskiej w ostatnim okresie. Rossyjscy dziennikarze mogą spierać się z kolegą swoim o to, czy wskazane przez niego interesa i obecne cele polityki rossyjskiej odpowiadają w ich wyobrażeniu stanowisku i przyszłości Rossyi, ale tego nie zaprzeczą, że w obecnym składzie stosunków pokojowa i szczerze pacyfikacyjna rola tego państwa wobec zawikłań na Wschodzie jest nieuniknionem następstwem raz obranego kierunku i postulatem konsekwencyi politycznej. Do prasy niemieckiej, która zawsze i przy każdej sposobności podnosiła z wielkiem uznaniem lojalność cesarza rossyjskiego wobec wszelkich zobowiązań międzynarodowych, najsilniej przemówić musiała ta część korespondencyi petersburskiej, która z naciskiem podnosi, że właśnie osobista lojalność monarchy rossyjskiego w największej zostaje sprzeczności z rozsiewanemi w Niemczech insynuacyami wojennemi.

Nowy gabinet włoski na każdym kroku przekonuje się, że nie zdoła u steru wykonać tego, co jego członkowie przyrzekali swoim wyborcom i zwolennikom parlamentarnym wtedy, gdy zasiadali jeszcze na krzesłach poselskich. Stara to jak świat parlamentarny prawda, że inaczej się mówi z ławki opozycyjnej a inaczej z fotelu ministeryalnego. Dla dawnej opozycyi włoskiej reforma wyborcza w sposób jaknajrozleglejszy dokonana stanowiła tak rdzenną część programu politycznego, że zaraz po powołaniu Depretisa do steru zapowiadano zwycięstwo systemu powszechnego głosowania. Polityczni przyjaciele dzisiejszych ministrów nie przypuszczają, ażeby ta nadzieja miała być zupełnie zawiedzioną a jednak zanosi się na to całkiem wyraźnie. System powszechnego głosowania okazał się w praktyce instytucyą tak zagadkową co do następstw politycznych, tak obfitem źródłem niespodzianek i przewrotów społeczno-politycznych że młody organizm państwowy nie znoszący śmiałych eksperymentów mógłby wyjść na nim jaknajgorzej. Królestwo włoskie jest takim młodym organizmem a stosunki jego w tej chwili nie wyglądają różowo. Powszechne głosowanie zwiększyłoby znacznie zastęp radykalistów w parlamencie ale to nie odstręczałoby może Depretisa od reformy, gdyby nie ta uzasadniona obawa, że nowy system wyborczy wyszedłby na korzyść ultramontanów dotąd nie biorących udziału przy wyborach. Zwabienie tego stronnictwa do czynnego udziału w życiu parlamentarnem, byłoby tak pożądaną zdobyczą konstytucyjną, że dla niej każdy gabinet chętnie zniósłby nawet silną frakcyę w Izbie. Ale kto zaręczy, że ta frakcya będzie zawsze mniejszością? Kto da takie zaręczenie po wiadomym fakcie, że ultramontanie zaraz przy pierwszym udziale w wyborach municypalnych uzyskali w wielu gminach stanowczą większość?

Dopiero w drugiej połowie maja odbędą się nowe wybory w owych piętnastu francuskich okręgach wyborczych, których bonapartystowscy reprezentanci pozbawieni zostali przez Izbę mandatów z powodu rzekomych nadużyć w czasie agitacyi wyborczej. Dla nowego rządu, dla republiki w ogóle będzie to pierwsza praktyczna próba bezstronności władz w obec aktu wyborczego. W niedawno odbytych wyborach uzupełniających chodziło tylko o rozdanie mandatów, które w głównej kampanii wyborczej w kilku okręgach dostały się jednemu i temu samemu kandydatowi republikańskiemu. Wybór republikanina był w każdym z tych okręgów zapewniony, a kwestya osób mogła być obojętną dla rządu i większości republikańskiej. Inaczej rzecz się przedstawi przy wyborach majowych. Izba unieważniając kilkanaście bonapartystowskich mandatów z powodu wrzekomych nadużyć, orzekła tem samem, że deputowani ci nie reprezentują większości, że tylko podstępem lub nielegalną presyą organów administracyjnych zdobyli sobie mandaty. Większości republikańskiej musi zatem wiele zależyć na tem, ażeby żaden z tych deputowanych nie został ponownie wybrany, ażeby wyborcy czynem przyznali słuszność unieważniającym uchwałom Izby. Przy powzięciu tych uchwał Izba deputowanych okazała taki wstręt do jakiegokolwiek mięszania się organów administracyjnych w wir agitacyi wyborczej, potępiła tak stanowczo bezpośrednio i pośrednio stawiane kandydatury oficyalne, że jeżeli w maju prefekci zechcą działać zupełnie zgodnie z tem usposobieniem większości republikańskiej, to będą musieli po prostu z założonemi rękami przypatrywać się wszelkim zabiegom i machinacyom kandydatów i ich protektorów. Wśród dzisiejszego roznamiętnienia stronnictw nieda się oznaczyć dokładnie granica, po za którą nadzór władz, wykonywany nad akcyą wyborczą w imieniu porządku i bezpieczeństwa publicznego przybiera znamiona parcyalnego mięszania się w wybory. Do tego jeszcze zważyć należy, że w okręgach, które mają wybierać nowych posłów, urzędują nowi prefekci a niejeden z nich przynajmniej na wstępie ery republikańskiej zechce swobodniej pofolgować swojej nienawiści do bonapartystów. Można się zatem przygotować na to, że przy sprawdzaniu tych przyszłych wyborów ponowią się niedawne sceny wzajemnych rekryminacyi, a bonapartyści nie będą szczędzić wyrzutów ani jako zwycięzcy ani jako pokonani. Izba unieważniła zresztą niejeden mandat za to, że kandydat bonapartystowski ostro wystąpił w dziennikach lub na plakatach przeciw swoim współzawodnikom republikańskim. Od tego nie zdołają się i teraz ustrzedz kandydaci, więc będzie nowe źródło rekryminacyi. Na wszelki wypadek republikanie za swoją pochopność do unieważnienia mandatów bonapartystowskich ukarani zostaną kilkudniową namiętną burzą parlamentarną.

## Sprawy krajowe.

*Lwów, 21 kwietnia.*

Od kilku dni koła finansowe w Wiedniu są zaalarmowane pochodzącą z Pragi pogłoską dziennikarską, że wiedeńska kasa oszczędności poniosła milionowe straty z po-

# POD BIEGUNEM

II.

**Psy.**

Doświadczenia wyprawy grenlandzkiej pokazały, jak pomocnemi są przy wyprawach sankami dobre psie zaprzęgi, więc *Tegethoff* powiózł do lodowatych krain osiem psów, sześć neufundlandzkiej rasy — kupionych we Wiedniu, a dwa lapońskie psy zabrane z Norwegii. Psy te oddały podróżnym nieporównane zasługi. Ich wierność, odwaga, wytrwałość, ułatwiły Payerowi i jego towarzyszom pełną niebezpieczeństwa podróż sankami po kraju Franciszka Józefa, a przytem ci jedyni towarzysze podróży byli jednocześnie niewyczerpanym środkiem do zabawy i rozweselenia przygnębionych majtków.

Rezydencyą psów był pokład, lecz w czasie zimy wybudowano im wielki dom ze śniegu obok okrętu, w którym ustawiono rzędem ich domki — pudła słomą napełnione, każde z imieniem właściciela. Każdego ranka otwierał Haller dom z śniegu ulepiony; w tej samej chwili wypadały psy na lód i dalejże gryźć się pomiędzy sobą. Próżne były wtedy nawoływania, próżne plagi, nawet wystrzał nie skutkował; polewanie wodą — środek prawdziwie barbarzyński przy zimnie trzydziestostopniowem, sprawiał tylko na młodzież wrażenie.

Skoro się psy nasyciły bójką, wyglądały czy się kto nie pokaże na pokładzie, od kogo by można co wyłudzić. Jeżeli nie było za ciemno, przyglądały się z daleka, chcąc ocenić wspaniałomyślność jawiącego się na pokładzie majtka. Jak gdyby żyjące znaki zapytania, wykręcały łby na wszystkie strony, bo ubiór dziwaczny nie dozwolił im czasem rozpoznać najlepszych przyjaciół. Skoro jednego z nich poznały, rzucały się ku niemu i używały wszystkich możliwych sztuk, aby mu się przymilić. Wyskakiwały przed nim, szczekały i warczały, tarły nosy jedną łapą, drugą odpychając współzawodników; wskakiwały na ciebie, szarpały za odzież, wsuwały mordy do kieszeni i szturkały nosem. Zjawił się drugi człowiek na pokładzie, znikały wszystkie jak na komendę; gdy straciły wszelką nadzieję wyżebrania czegokolwiek, poczęły się bawić i gonić. Każdy odbył swój przegląd poranny, odwiedził miejsca gdzie wczoraj schował w śniegu kawał chleba, albo psa morskiego, a gdy swój skarb znowu śniegiem zasypał i miejsce starannie pyskiem wygładzał, oglądał się na wszystkie strony, aby się przekonać, że go nikt nie widzi.

Nareszcie uspokoiły się, i możemy się im przypatrzeć spokojnie. Ten czerwony olbrzym, który podaje poważnie jak niedźwiedź swą potężną łapę, nosi imię pogańskiego bożka Lapończyków: Jubinal. Jego dotychczasowe życie osłania urok podania. Podobno żyd sybirski przyprowadził go z sobą z północnej Azyi do Europy. Jubinal jest zwycięzcą we wszystkich bitwach; wódz przy saniach i zdolny na gładkiej drodze uciągnąć czterech ludzi bez natężenia. W Bremerhaven rozszarpał był owcę w dzień odjazdu.

Pod względem siły był drugim z rzędu Bop, ale przewyższał Jubinala mądrością, jak Matoczkin melancholią; godzinami siadywał ten pies na pakach i patrzał na lód. Obadwa pochodziły z Neufundland; pierwszy uległ zimnu i ciemności, Matoczkina rozdarł biały niedźwiedź. Tej samej rasy były suki Nowaja i Zemlja; pierwsza zdechła w pierwszym roku, druga żyła, ale zbyt leniwa, nie była do użycia w zaprzęgu. Największą jej zasługą było, że 1 maja zległa cztery szczenięta, z których jeden pies podusił rodzeństwo, w skutek czego dostał imię Torossy. Torossy stał się ulubieńcem wyprawy, nawet psów. Olbrzymi Jubinal znosił od niego wszystko, pozwolił sobie nawet mięso z pyska wydzierać, a samolubny Sumbu zajmował się jego wychowaniem. Natura uposażyła go wszystkiemi przymiotami, jakich tylko białym niedźwiedziom udziela. Morze lodowate było mu ojczyzną, nie znał innego przeznaczenia, jak ciągnąć sanki; już z początkiem tej zimy oddał się temu powołaniu z zapałem. Szczęśliwy swą niewiadomością, wywijał ogonem z radości przez dzień cały, wywijał gdy spotkał człowieka, wywijał gdy ciągnął sanki, wywijał nawet wtenczas gdy mu Sumbu kradł jego porcyę, nawet przed paszczą niedźwiedzia.

Gillis, piąty Neufundlandczyk, był walecznym bojownikiem, nieprzebłaganym wrogiem Jubinala. Nie lubił go nikt, bo udusił był dwa koty, które zabrali podróżni z Tromsö jako igraszkę dla psów. Jego ciało było pokryte ranami i większą część czasu przebył u Tyrolczyków w „szpitalu“. Był zmyślny i pojętny, ale pochlebca; jego pozorne natężenie w zaprzęgu, było udanem. Lapończyk Pekel był najmniejszym z 8 psów. Dawniej strzegł on renów przy przylądku północnym na pastwiskach Tana-Elfu. Nigdy nie przymuszany do ciągnięcia, upasł się. Jego myśl przebywała daleko przy brunatnej trzodzie, która gdzieś u stóp Kilpisu się pasła. Nienawidził Sumba i zaczepiał go, za co został skazany razem z swą chatą na miesięczne wygnanie na urwisku lodowem; gdy tający śnieg podmył podstawę jego budy, spadła ona wraz z swym nieszczęśliwym mieszkańcem w wodę i zatonęła.

Najsprytniejszym oszustem ze wszystkich psów był Sumbu. Był zrazu oburzonym, gdy widział że jego towarzysze pozwalają się wprządz do sanek; był zawsze pierwszym, który spuściwszy ogón chronił się do najciemniejszego kąta, gdy widział, że majtkowie przygotowują sanki do drogi, a skoro został wyciągnięty z kryjówki i zaprzężony, siadał na sanki i kazał siebie ciągnąć. Wtedy żaden z psów nie mógł mu dogodzić, żaden nie ciągnął dość szybko i Sumbu nieustannem szczekaniem zachęcał swoich towarzyszów do gorliwości. Skoro nareszcie przymuszono go do ciągnięcia, tracił swą lisią postać i skruszony wyglądał jak ptak podskubany. Sumbu był wiecznie w ruchu, niedościgniony w skokach i podstępach. To porwał obręcz cieśli, to palaczowi worek goździ, lub butelkę, to położył się znowu wyciągnięty na śniegu i nagle jak kot wyskakiwał naprzeciw nadchodzącemu. Ta zręczność dała mu na pastwę wszystkie myszy, które się pokazały na pokładzie. Składy żywności tak majtków, jak psów nie były bezpieczne przed nim. Niedźwiedzi tak nienawidził, że wył jak wilk, jeżeli był przywiązany w czasie polowania; śmiało szedł za śladem niedźwiedzia, sam jeden daleko i to tuż w tropy. Gdy jego dozorca Klotz w czasie żywienia psów, dotknął się jego brzucha, warczał Sumbu, bo obawiał się, że zostanie ogłoszony za sytego. Sumbu był długowłosy, czarny pies renowy i dziwnie podobny do lisa; Payer przywiózł go z swej drugiej wyprawy polarnej w r. 1871 z Laponii do Wiednia.

Wszystkie psy dostawały raz na dzień mięso niedźwiedzie albo końskie suszone. Pamiętały o godzinie obiadu i wcześnie przed

wodu agitacyj wyborczych w Czechach. W prawdziwie zagadkowy sposób popłoch ten udzielił się i lwowskim kołom finansowym, które tak się zaniepokoiły, jak gdyby zapomniały lub wcale nie wiedziały, że lwowska a wiedeńska kasa oszczędności, to dwa odrębne zakłady. Od trzech dni nasza kasa oszczędności jest wskutek tego oblężoną przez kapitalistów, wypowiadających swoje wkładki. We wtorek wypłaciła kasa oszczędności wkładki w wysokości 50.000 złr. a wczoraj jeszcze więcej, bo 70.000 złr.

Nie wiemy, czy jeszcze i dziś trwa tak znaczne wypowiadanie kapitałów, ale to pewna, że lwowska kasa oszczędności nie odmówi wypłaty, chociażby ona przybrała największe rozmiary. Zakład kredytowy tak wyposażony i tak kierowany jak kasa oszczędności we Lwowie nie potrzebuje obawiać się nawet tendencyjnie rozsiewanych wieści alarmujących, a tem mniej mówić można o jakiejś obawie w tej chwili, gdy każdy trzeźwo na rzeczy patrzący wie dobrze, że *irritabile genus* drobnych kapitalistów stało się tylko ofiarą błędnego pojmowania wieści dziennikarskich, a właściwie ofiarą własnego zaślepienia.

Nawet dla takich obałamuconych kapitalistów powinny wystarczyć następujące daty, wyjęte z zamknięcia rachunków za rok 1875 sprawdzonego przez komisyę szkontrującą przy udziale komisarza rządowego.

Kasa posiada własnego majątku, który odpowiada za wszelkie jej zobowiązania 507.019 zł. w obligacyach hipotecznie ubezpieczonych. Funduszem tym kasa w każdej chwili rozporządzać może.

Według rachunków umieszczenie kapitału włożonego odbywa się z największą oględnością, ściśle według statutów, w sposób odpowiadający wszelkim wymogom bezpieczeństwa. I tak z całego kapitału obrotowego wynoszącego 9,261.324 zł. ubezpieczoną jest kwota 6,0 9.146 zł na hipotekach z pupilarnem bezpieczeństwem, reszta zaś w papierach wartościowych hipotecznie zabezpieczonych.

Zarząd kasy oszczędności postępuje z tak skrupulatną oględnością, że zysk pochodzący z różnicy kursu effektów własnych wstawia w osobną rubrykę i trzyma w rezerwie jako specyalny fundusz bezpieczeństwa na wszelkie ewentualności.

Jeżeli jakiego kapitalisty nawet i te szczegóły nie zdołałyby uspokoić a właściwie przywwieść do opamiętania, to już chyba nigdy nie będzie on spokojnym o los swoich kapitałów i musi zrzec się ich fruktyfikacyi.

---

# Sejm krajowy.

*XXII posiedzenie z dnia 20 kwietnia.*

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 45. Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa.

Spis petycyj wymienia między innemi lwowską izbę handlowo-przemysłową o uwolnienie urzędników od płacenia dodatków krajowych i indemnizacyjnych, tudzież odpisanie zaległości tych dodatków; gminę miasta Brzeżan o ustanowienie tamże trybunału pierwszej instancyi i wydział powiatowy brzeski o wydanie ustawy w przedmiocie chowu koni.

P. ks. Król donosi, że jest chory i prosi o uwolnienie od udziału w obradach sejmowych.

Przyjęto do wiadomości.

Zabiera głos komisarz rządowy p. wiceprezydent Bartmański:

Na posiedzeniu z d. 1 kwietnia wniósł p. Hoszard i tow. interpelacyę, na którą winienem odpowiedź. Na zapytanie, jakiego języka używa galic. dyrekcya domen i lasów w Bolechowie w służbie wewnętrznej, odpowiedzieć nie mogę, albowiem dyrekcya ta jest niezawisłą od władz krajowych i podlega jedynie Wys. Ministerstwu rolnictwa. Oświadczyć jednak muszę, że dyrekcya w korespondencyi z Namiestnictwem używa zawsze języka polskiego. Co do obsadzania posad leśnych i leśniczych rządowych cudzoziemcami, oświadczyć mogę, że obecny przełożony dyrekcyi domen i lasów, p. Siegler, jest krajowcem i o ile mi wiadomo, radby pozyskać krajowców na te posady; w braku tychże jednak — a że ich niema, o tem wie każdy, kto posiada lasy — musiano powołać także i cudzoziemców przy obsadzaniu posad służby leśnej".

Z porządku dziennego odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebach zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie celem wewnętrznego urządzenia oddziałów mężczyzn i kobiet, tudzież sprawozdanie o poborze wiktu z kuchni szpitalnej przez rządcę Erazma Malinowskiego do komisyi administracyjnej.

Wniosek p. Antoniewicza, aby co do drugiego sprawozdania uważać Wydział krajowy za komisyę i przystąpić zaraz do drugiego czytania, upadł.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad ustawą budowniczą dla miasta Lwowa. Rozprawa ogólna zamknięta. Zabiera głos p. sprawozdawca, odpiera zarzuty wysnute ze sprawozdania komisyi, jakoby projekt tej ustawy był pobieżnie traktowany bądź to przez Radę miasta Lwowa, bądź przez Wydział krajowy bądź też przez komisyę, — wykazuje szkodliwość odroczenia tej sprawy i dotknąwszy pokrótce szczegółowych zarzutów, należących zresztą do specyalnej rozprawy, uprasza Izbę o wzięcie przedłożonego projektu pod szczegółową obradę

Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek odraczający p. Krzeczunowicza i wniosek przejścia do porządku dziennego p. Kowalskiego, (o którym we wczorajszem sprawozdaniu przepomnieliśmy), oba te wnioski jednak upadają. Przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

P. Kowalski zapowiada poprawki do kilku paragrafów.

P. hr. Golejewski wnosi przyjęcie całej ustawy *en bloc* z wyjątkiem paragrafów, do których zapowiedziane będą poprawki.

P. Krzeczunowicz: Wobec wniosku p. Golejewskiego, zapowiadam poprawki do wszystkich paragrafów..." (Ogromna wesołość.)

Marszałek: Wobec tego nie mogę poddać wniosku p. Golejewskiego pod głosowanie.

P. Gniewosz wnosi, ażeby wszystkie poprawki złożone były zaraz na piśmie do laski marszałkowskiej (Wesołość.)

Sprawozdawca przystępuje do odczytywania pojedynczych paragrafów; postanowienia §§ 1 i 2 określające wypadki, w których potrzebne jest urzędowe pozwolenie na budowę, a przy zmianach, zawiadomienie urzędu budowniczego, przyjęto mimo poprawek i długich wywodów p. Krzeczunowicza, prawie bez zmian.

Następuje § 3, który według stylizacyi komissyi tak opiewa:

„Przy każdej budowie frontowej zachować należy ściśle ustanowioną linię regulacyjną i wysokość poziomu.

Jeżeli przedmiot budowy, czy to budynek czy odgraniczenie, przypierać ma do ulicy lub placu publicznego, należy przed wniesieniem do Magistratu podania o konsens zapewnić się, czy kierunek dotychczasowej linii frontowej nie ulegnie zmianie.

Gdyby zmiana taka nastąpić miała, należy wnieść do Magistratu podanie o oznaczenie linii regulacyjnej, a względnie oznaczenie poziomu dla stawiać się mającego budynku z załączeniem właściwych planów w 2 egzemplarzach, a mianowicie:

sytuacyjnego, w takiej rozciągłości, aby regulacya dokładnie rozpoznaną być mogła, i

niwelacyjnego, jeżeli teren jest pochyły lub nieregularny.

Jeżeli przedmiot budowy wchodzi w obręb planu regulacyjnego przez Radę miejską już uchwalonego, natenczas ma być załatwienie podania doręczone stronom w przeciągu dni 30, jeżeli zaś osobna uchwała Rady miejskiej jest potrzebną, w przeciągu dni 60."

P. Krzeczunowicz po dłuższem przemówieniu wnosi opuszczenie pierwszego ustępu tego paragrafu, a proponuje natomiast dodatek do ostatniego ustępu tej treści, że linia regulacyjna winna być przez urząd budowniczy na miejscu oznaczoną. Mowca wnosi także opuszczenie ustępu w tym paragrafie o przedkładaniu planów sytuacyjnego i niwelacyjnego.

Przy głosowaniu przyjęto pierwszą poprawkę p. Krzeczunowicza, natomiast upadła druga, jak również inne jeszcze poprawki p. Kowalskiego i Biłousa.

Do § 4, traktującego o wypadkach, w których dla celów regulacyi, budujący lub gmina m. Lwowa mają nabywać potrzebne części gruntu, zgłaszają pp. Kowalski, Biłous i Krzeczunowicz liczne poprawki i uzasadniają je obszernie.

P. Zyblikiewicz zabiera głos i z uwagi, że uchwalenie poprzednich trzech paragrafów zajęło trzy godziny czasu, wnosi odroczenie rozprawy do soboty i przekazanie wszelkich przyszłych poprawek komisyi do zbadania w porozumieniu z wnioskodawcami.

P. Grocholski utrzymuje, że komisya nie będzie mieć dosyć czasu na zbadanie tych poprawek.

P. Zyblikiewicz sądzi, że jeśliby nawet posiedzenia sejmowe trwały do godz. 9 wieczorem, to jeszcze pozostaje komisyi czas do 12 godziny w nocy, który może tej pracy poświęcić. (Wesołość.) Nie śmiejcie się Panowie — jeśli my w komisyi budżetowej siedzieliśmy nieraz do 1 godziny w nocy, to sądzę, że i nasi koledzy w komisyi administracyjnej mogą się poświęcić.

P. hr. Golejewski popiera wniosek p. Zyblikiewicza i zgadza się nań także p. Krzeczunowicz.

Sprawozdawca sprzeciwia się podobnemu odroczeniu rozprawy, bo w obec objawionej przez p. Krzeczunowicza dążności odroczenia tej sprawy do następnej sesyi, sądzi mowca, że tu należy wytrwałością go pokonać. (Wesołość.) Obowiązek pracowania do późnej nocy, w razie potrzeby cięży nietylko na członkach komisyi, ale w ogóle na członkach sejmu; sprawozdawca ze swej strony gotów jest bronić przedłożonej przez komisyę ustawy nawet przez noc całą — do rana! (Brawo.)

Wniosek p. Zyblikiewicza poddany pod głosowanie upadł.

Po wyczerpnięciu dyskusyi nad § 4, Izba takowy według wniosku komisyi przyjmuje — poprawki wszystkie upadają.

O godzinie 2 minut 15 odracza marszałek dalszą rozprawę do godziny 4 po południu.

Na wniosek p. Grocholskiego przekazano jeszcze komisyi budżetowej sprawozdanie Wydziału krajowego co do potrzeb zakładu obłąkanych na Kulparkowie, które na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono odesłać do komisyi administracyjnej.

---

Posiedzenie podjęto o godz. 5 m. 10 po południu. Ze strony Rządu JW. Oswald Bartmański c. k. wiceprezydent Namiestnictwa, a pod koniec posiedzenia c. k. radca Namiestnictwa Loebl.

Przy § 5 projektu ustawy budowniczej, traktującym o zakładaniu chodników, przyjęto poprawkę p. Krzeczunowicza, t. j. opuszczono ustęp stanowiący, iż w razie założenia chodnika przy pustym placu, właściciel domu po zabudowaniu tego placu winien zwrócić gminie koszta założenia chodnika.

Przy § 6 przyjęła komisya poprawkę p. Krzeczunowicza, z powodu niejasnej jednak stylizacyi uchwalono odroczyć nad nią głosowanie do następnego posiedzenia.

Następny § uchwalono bez rozprawy, równie jak § 10; §§ 9 i 11 z poprawkami stylistycznemi.

Do § 12. zawierającego dziewięć szczegółowych postanowień o zbadaniu przez komisyę magistratualną każdorazowego projektu budowy, stawia p. Krzeczunowicz do każdego ustępu poprawkę. Komisarz rządowy Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Bartmański zwraca uwagę sprawozdawcy na niezrozumiałą stylizacyę następującego ustępu:

„Pozwolenie na budowę może być udzielonem z wyjątkiem punktów z tytułu prawa prywatnego zakwestyonowanych, zaś co do tych punktów orzec należy, czy i o ile zamierzona budowa ze względów publicznych uskutecznioną być może."

Imieniem komisyi przedstawia sprawozdawca następującą zmianę tego ustępu:

„Pozwolenie na budowę może być udzielone z zastrzeżeniem co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego uczynionych. W takim razie orzec tylko należy, czy i o ile zamierzona budowa ze względów publicznych ma być uskutecznioną."

Poprawkę tę Izba przyjmuje — poprawki p. Krzeczunowicza z wyjątkiem jednej upadają.

Następny § traktuje o załatwieniu podania o konsens do budowy i o środkach odwołania się przeciw orzeczeniu władzy budowniczej. Paragraf ten przyjęto bez rozprawy.

Paragraf 14 opiewa: „Przy podaniu o konsens na budowę zakładu przemysłowego lub fabryki w myśl ustawy przemysłowej, powinna celem jednoczesnego dochodzenia przez właściwą do tego komisyę, równocześnie wniesioną być prośba o konsens przemysłowo-policyjny na wykonywanie odnośnej przemysłowości. Konsens na budowę takiego zakładu odrębnie uzyskany nie uprawnia do wykonywania tamże przemysłu, które wymaga osobnego przemysłowo-policyjnego konsensu.

P. Krzeczunowicz utrzymuje, że udzielenie konsensu policyjnego na wykonywanie przemysłu nie leży w zakresie ustawy budowniczej, lecz w zakresie ustawy przemysłowej — postanowienie zatem takie mogłoby zaszkodzić sankcyi ustawy i dla tego mowca proponuje odmienną stylizacyę tego paragrafu.

Komisarz rządowy Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p Bartmański: Podzielam w zupełności zdanie posła lwowskiego, iż § 14 w tem brzmieniu, jak go komisya przedkłada, mógłby rzeczywiście zakwestyonować Najwyższą sankcyę. Chodzi tu o trzy rzeczy: naprzód, ktoś musi się postarać o konsens na pewną przemysłowość, lub ogłosić ją jeżeli jest wolną — następnie musi podać o pozwolenie urządzenia zakładu przemysłowego *(Betriebsanlage)* — a po trzecie musi uzyskać pozwolenie policyjne do budowy.

Niniejszy § zmierza do tego, ażeby podanie o konsens na budowę zakładu przemysłowego było wniesione równocześnie z podaniem o pozwolenie policyjne. Owóż co do urządzenia zakładu przemysłowego, o tem orzeka magistrat — co do wykonywania jednak przemysłu samego, to nie należy do ustawy budowniczej i ten ustęp nie powinien tu być umieszczony.

Izba przyjmuje ten § według wniosku p. Krzeczunowicza.

Wśród rozwlekłej rozprawy nad licznemi poprawkami, stawianemi przez p. Krzeczunowicza do następnych paragrafów, które to poprawki z nader nielicznemi tylko wyjątkami upadły, doszła Izba do § 27. Paragraf ten opiewa:

„Wielkość podwórz jest zależną od ich kształtu, od rozciągłości, wysokości i sposobu użytkowania przypierających budynków, i ma być tak wypośrodkowaną, aby względom sanitarnym co do przystępu powietrza i światła, tudzież względom ogniowo policyjnym zadosyć było uczynionem."

P. Kowalski wytyka rażące wadliwości w stylizacyi tego wniosku, tak co do języka jak i co do jasności rzeczy, i żąda od sprawozdawcy zupełnej zmiany.

P. Smarzewski podziela zdanie p. Kowalskiego i przedstawia poprawną stylizacyę tego wniosku — która jednak dla braku kompletu nie mogła być poddaną pod głosowanie.

Marszałek zamyka posiedzenie o godz. 8 m. 45. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 rano.

---

# SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Wiener Zeitung*: W obwodzie Krakowskim i Tarnopolskim są już ułożone taryfy szacunkowe w myśl § 33 ustawy o regulacyi podatku gruntowego. Ponieważ i lwowska komissya krajowa ukończy wkrótce swą pracę w tym kierunku, przeto można spodziewać się, że w r. 1876 we wszystkich królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, przeprowadzone zostanie oszacowanie na wielkie rozmiary.

— Państwowa kasa długów eskontuje od dnia 19 b. m. kupony renty papierowej, które mają zapaść d. 1 maja r. b. tudzież kupony pożyczki loteryjnej z r. 1860 i austryackich skryptów dłużnych, za odciągnięciem 5 % prowizyi.

— W sprawie banku węgierskiego *Presse* zapowiedziała już 19 b. m., że wielki wydział banku narodowego odpowie odmownie na propozycye ministrów węgierskich. Na każdy wypadek, kwestya bankowa nie będzie stanowczo załatwioną w tym tygodniu.

— Ankieta mająca zbadać obecne położenie ekonomiczne w Austryi ukonstytuowała się d. 18 b. m i odbyła w tym dniu

---

jej wybiciem były wszystkie na miejscu Regularne racye dostawały tylko Neufunlandczyki; Sumbu i Pekel żyli sprytem i miłosierdziem powszechnem. Że w kajucie jest co lepszego jak suszona konina, wiedziały psy i starały się zakraść do tego Eldorado. Lecz gdy je raz wpuszczono, pożarł Jubinal stos biszkoptów, a Sumbu upił się arakiem, którym go majtkowie częstowali; pijany pies zdradził się przed towarzyszami, gdzie ma ukryte swe zapasy i stracił lekkomyślnie oszczędności kilku dni.

Wierne te zwierzęta były wyprawie nadzwyczaj przydatne, mianowicie Payerowi w czasie jego drugiej wyprawy saukami do kraju Franciszka Józefa. Ale straszliwe zimno, złe i skąpe pożywienie, trudy niewymowne, złamały ich odwagę. W czasie powrotu szły popędzane z opuszczonym ogonem, z pochylonym łbem Zwykle gorliwe, kładły się teraz na każdym przestanku, a gdy miano ruszyć naprzód, odzywały się rytmicznym skrzekiem żab, tak na mrozie zmienił się ich głos.

Smutny los spotkał te poczciwe psy. Wyżej wspomniono, jak zginął Matoczkin i Pekel; Sumbu urwał się razu pewnego w czasie burzy od sanek, popędził za mewą i zginął. Resztę psów podróżni musieli zastrzelić, gdy po opuszczeniu okrętu i podróży pieszej zamarzniętem morzem wsiadali do łodzi. Chorowanie psów na morzu i brak żywności przymusiły ich do tak smutnego odpłacenia się swoim tak wiernym i pożytecznym, chociaż czworonożnym przyjaciołom.

drugie posiedzenie. Przewodniczył prezydent Izby handlowej wiedeńskiej, p. Gögl. Radca Izby handlowej Ziffer rozwinął program czynności komissyi. Według tego programu ma komissya zająć się: a) sprawami kolejowemi, głównie zaś oznaczeniem granicy subwencyonowania towarzystw kolejowych przez państwo i zbadaniem, o ile austryacko-węgierska sieć kolejowa odpowiada rzeczywistym potrzebom i czy sieć ta jest racyonalnie założoną; b) zbadaniem środków, zapomocą których mogłyby nasze papiery wartościowe odzyskać zagranicą zaufanie; c) zbadanie środków, zapomocą których możnaby podnieść handel i przemysł; d) zbadaniem środków, zapomocą których możnaby ożywić napowrót przedsiębiorstwa budowlane; e) zastanowić się nad tem, czy przez regulacyę rzek, zakładanie i ulepszanie dróg krajowych nie możnaby podnieść produktywności ekonomicznej. Do zbadania kwestyi kolejowej wybrała ankieta osobną komissyę z 7 członków a mianowicie z pp. Gustawa Epsteina, Maks. Gomperza, dr. Grossa, Alfreda Lindheima, dr. Mauthnera, dr. Sochora i Ziffra.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Wiadomości z Francyi).**

W sprawie ostatnich zmian w personalu administracyjnym pisze *Journal des Débats*, że utyskiwania dzienników radykalnych na niezbyt radykalne zmiany w prefekturach są po części usprawiedliwione, że wielu prefektów, którzy zostali tylko przeniesieni, powinni byli być złożeni z urzędu; mimo to jednak zmiany przeprowadzone przez ministra Ricarda sprawiły w ogólności dobre wrażenie w kraju. „Musimy być sprawiedliwi — pisze wspomniany dziennik — położenie prefektów było bardzo trudne. Otrzymane instrukcye i polityka ich szefa zmuszały ich do otaczania się nieprzyjaciółmi republiki; musieli oni poruszać się w gronie małej intryganckiej koteryi, której wpływom ulegli. Tam zasięgali oni informacyi i tam chcąc nie chcąc spiskowali przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy. Przez przeniesienie odzyskuje prefekt wolność działania i będzie mógł spełnić zadanie, do którego rząd go powołuje. Dla tego też skargi republikanów wydają nam się nieco przesadzone. Można było więcej uczynić, to prawda; lecz zaprzeczyć się nie da, że rząd uczynił dosyć w tym kierunku, a nie wątpimy, że w razie skarg z którejkolwiek strony pochodzących, rząd uczyni, co jest jego obowiązkiem.“

— Organ Gambetty, *République Française*, zachowywał się całkiem chłodno przez cały czas agitacyi za i przeciw amnestyi; teraz dopiero, gdy Zgromadzenie narodowe odroczyło swe posiedzenia a z niemi ostateczne zatwierdzenie kwestyi amnestyjnej występuje *République Française* z wielką energią za amnestyą. Gambetyści są, jak byli przekonani, że wydanie amnestyi nie jest pożądanem, gdyż pominąwszy nawet ten wzgląd, że skazańcy komuny nie zasługują na ułaskawienie, wydanie amnestyi przeraziłoby mieszczaństwo francuskie, a tego nie życzą sobie stronnicy Gambetty. Lecz z tem wszystkiem chcieliby oni, aby utrzymała się poprawka deputowanego Philippoteaux, który żąda, ażeby zbrodnie komuny, zagrożone mniejszą niż 10-letnią karą więzienia, uważano już za przedawnione. Otóż Gambetyści trzymają się w obecnym wypadku tej taktyki, iż dążąc do przeprowadzenia mniej daleko idącego wniosku, popierają wniosek najdalej idący. *Bien Public* zapewnia, że ministerstwo sprawiedliwości i marynarki poleciło ułożyć listę tych skazańców komuny, którzy na ułaskawienie zasługują, i że około 1200 komunistów niebawem będzie ułaskawionych.

**(Rozmowa generała Rodicza z powstańcami w Suttorynie.)**

W dalszym ciągu sprawozdania z rokowań pacyfikacyjnych w Suttorynie, podaje *Tagblatt* „według stenograficznych zapisków“ rozmowę, jaką gen. Rodicz 7 b. m. prowadził z szefami powstańców hercegowińskich. Rozmowa tak prowadzoną była przy drzwiach i oknach otwartych, aby słyszeć ją mogli także zgromadzeni przed domem powstańcy.

Gen. Rodicz: Powiadam wam, że musicie starać się o to, aby nie utracić korzyści, jakie osiągnęliście dotychczas

Soczyca: Prosimy, aby nam Turcy oddali trzecią część ziemi, którą nam gwałtem zabrali; ten gwałt bowiem wywołał powstanie. Żądamy także uwolnienia od podatków na lat trzy.

Gen. R.: Mocarstwa wszystko uczynią, co uznają za korzystne dla was, ale nie możecie niczego żądać; nie wolno wam opierać się pacyfikacyi. Uspokójcie się i proście.

Soczyca: Nie chcemy i nie możemy wrócić do domów, póki Austrya i Rossya nie udzielą nam rękojmii.

Gen. R.: To jest nie możliwem, póki nie złożycie broni i nie wrócicie do ojczyzny.

Głosy: My nie mamy domów, trzeba je wprzód na nowo postawić.

Gen. R.: Domy zostaną wybudowane; wróćcie tylko.

Głosy: Nie wrócimy póki wszystko nie będzie odbudowanem i wykonanem

Soczyca: Chcemy, aby nam poręczono za domy i za wszystko.

Gen. R.: Austrya i mocarstwa nie wchodzą tu z wami w rokowania, chociaż szanują was. One nie mogą prowadzić z wami rokowań. Wy pierwsi musicie podać rękę do zgody i prosić, ale mocarstwa nie pomogą wam, póki nie złożycie broni.

Soczyca: Żądamy bardzo mało, pomimo, że nie mamy niczego.

Gen. R.: Wiem o tem, ale ja mówię o tem, co można a nie o tem, co jest niemożliwem.

Melencya: Chcemy mieć taką wolność, jaką inni chrześcijanie mają.

Gen. R.: To się właśnie przygotowuje, nad tem pracują teraz. Dopóki jednak jesteście pod bronią nic się zrobić nie da.

Soczyca: Pan widzisz, że my żądamy dla całej Bośnii i Hercegowiny, aby nam oddano nasze prawa, inaczej cała Bośnia i Hercegowina...

Gen. R.: Przybyłem tutaj z woli mego cesarza i na wasze zaproszenie i chciałbym, żebyście się kierowali rozumem. Wiem bardzo dobrze, że pragnęlibyście raz już końca.

Głosy: Chcemy tego, ale nasze prawa, nasze prawa!

Gen. R.: Wam potrzeba pokoju

Głosy: Wolimy umrzeć, niż powrócić pod Turka bez praw i ochrony.

Głos: Przyrzekano nam nieraz prawa, ale nigdy nie dotrzymano.

Gen. R.: Odtąd już tak nie będzie, gdyż mocarstwa pilnować będą, aby to, co przyrzeczono, także wykonano. Miejcie zaufanie.

Głosy: Mamy zaufanie, ale nie do Turka.

Gen. R.: Zdaje mi się, że Jego Wysokość książę Czarnogóry radził wam to samo, co ja.

Soczyca: Złożyliśmy już w ręce Waszej Excellencyi na piśmie wszystko, czego nam potrzeba.

Gen. R.: Zwołajcie wszystkie swe rodziny do domów, a mocarstwa będą już wstawiać się za wami.

Głosy: Dziękujemy mocarstwom.

Gen. R.: Nie zostaniecie oszukani, nikt wam nie zada gwałtu.

Tomaszewicz: Nie mamy nic i nie chcemy....

Głosy: Gwałty tureckie zmusiły nas do powstania. (Tu każdy z obecnych przytacza gwałty, doznane od Turków; wrzawa.)

Gen. R.: Wszystko to już się nie powtórzy; znajdą się tacy, którzy będą uważać na to i donosić mocarstwom.

Bogdan Zimunicz: Dajcie nam prawa, których żądamy; do Turków nie mamy żadnego zaufania, ponieważ już tysiąc razy nas oszukali.

Gen. R.: Ojcze Bogdanie! Tak moglibyśmy cały miesiąc gadać. O tem wszyscy wiedzą. Ale teraz właśnie starają się o to, aby te reformy zostały wykonane.

Soczyca: Nikt nie chce wracać do domu, póki Austrya i Rossya nie poręczą nam wyżywienia przez cały rok, zboża na zasiew, bydła, wszystkiego, co potrzebne do domu, i żeby w sześciu miastach gdzie będą garnizony tureckie było sześciu austryackich i sześciu rossyjskich posłów i żeby tam zostali dopóty, póki Turcy nie zostaną wypędzeni. Potem będziemy posłuszni

Gen. R: Możecie wracać wszyscy, jeżeli chcecie, nikt nie będzie was krzywdzić.

Głosy: Chcemy powrócić, ale nie tam, gdzie gwałt panuje, lecz do krajów wolnych, do Austryi, Ameryki, tylko nie pod Turka.

Soczyca: Prosimy Ekscelenc. przedłożyć naszą niedolę i nasze potrzeby Cesarzowi Jegomości i prosić go o rękojmię.

Gen. R.: Nie mogę zaprzeczyć, że Porta dotychczas nie dotrzymała wam żadnych przyrzeczeń; ale mocarstwa stworzą dla was nową erę, a jeżeliby reformy nie zostały wykonane', zostanie Turcya zmuszoną do tego.

Głosy: Turkowi nie wierzymy!

Gen. R.: To wierzcie mocarstwom.

Soczyca: Od Turka żądaliśmy bardzo mało, a jeżeli Europa i tego dać nie chce, niech nas potopi w morzu.

Melencya: My chcemy żeby nam oddano tylko to co nasze. cudzego nie żądamy.

Gen. R.: Czegoż jednak żądacie od Turków.

Jeden z powstańców: Aby oddali nam to, co nam wzięli, a potem aby my oddali Turkom tylko trzecią część. (Śmiech.)

Gen. R.: Zabrali wam dużo i niechcą nic oddać, ale mocarstwa pracują dla was i radzę wam dla waszego dobra, abyście czas jakiś zachowali się spokojnie.

Tomaszewicz: *Boga mi!* (Przebóg.) I wy panie nie odważylibyście się pójść teraz do Gacka gdyby tam czekał na was Aga, chociaż jesteście znani w całej Europie

Gen. R.: Tego nie wiem. Jestem na ziemi austryackiej i tu troszczę się o waszą przyszłość.

Soczyca: My szukamy i oczekujemy praw naszych.

Wszyscy: Tak jest! praw naszych.

Soczyca: Prosimy i kładniemy na sercu Cesarzowi Jegomości, aby także nadal nie zapominał o naszych kobietach, dzieciach i starcach.

Gen. Rodicz ruszył ramionami, pożegnał się uprzejmie z powstańcami i odszedł.

**(Z pola walki w Hercegowinie.)**

W ostatnich dniach Wielkiego tygodnia walczono w Hercegowinie zapamiętale. Wódz turecki, Mukhtar basza, zaczął zaraz po upłynięciu rozejmu sposobić się do zaprowiantowania oblężonego przez powstańców Niksicza. Zorganizował w tym celu wyprawę złożoną z 25 batalionów, z których jednak kilka musiał zaraz wysłać do Trebinji, zagrożonej tymczasem przez powstańców. W dniu 13 kwietnia miał do dyspozycyi razem około 18 batalionów regularnego wojska, które skoncentrował pod Krstacem przy wejściu do wąwozu Duga. Dnia 14 kwietnia przeforsowali Turcy bez wielkich trudności przejście przez ten wąwóz, tylko między aryergardą turecką a oddziałem popa Zimunicza przyszło do małej utarczki. Tegoż dnia jednak został Mukhtar basza w dalszym pochodzie zatrzymany przez liczne oddziały powstańców pod dowództwem Peko Pawłowicza i Lazara Soczycy, a w pobliżu blokhauzu tureckiego Presjeko, przyszło do większego starcia, które trwało cały dzień. Powstańcy utrzymują, że odnieśli tam zwycięstwo, ale faktem jest, że Turcy utrzymali się i przenocowali na swoich pozycyach. Nazajutrz usiłował Mukhtar basza przedrzeć się przez linie powstańców, których zebrała się tam znaczna liczba. Rozwiązała się krwawa bitwa. Powstańcy nietylko trzymali się dzielnie, ale przeszli nawet w zaczepne, i zmusili Turków do odwrotu aż po Odzine Poljane. Dnia 16 kwietnia ponowił Mukhtar atak na powstańców, a równocześnie garnizon niksicki uderzył na nich z drugiej strony, ale znowu bezskutecznie. W końcu widział się Mukhtar basza zmuszonym wrócić do Gacka nie zaprowiantowawszy Niksicza, jak o tem sam donosi do Konstantynopola w depeszy, którą wczoraj podaliśmy. W walkach tych brało po stronie powstańców udział 7000 wojska czarnogórskiego.

**(Powstanie w Bośnii.)**

Z nad Unny piszą do *Polit. Corresp.*: Z wielkiem wysileniem zdołał wódz turecki zebrać pod Rizowaczem 6000 ludzi. Turcy kostajniccy podają wprawdzie siłę tego wojska na 9000, ale to nieprawda. W liczbie tych 6000 znajduje się zaledwie 2000 regularnego wojska, reszta redyfy i baszybożuki, na których jak wiadomo, nie wiele liczyć można. Turcy przez 4 dni nie mogli się odważyć na zaatakowanie 5000 powstańców, którzy obóz swój umocnili wedle wszelkich prawideł sztuki wojennej. Do 11go kwietnia staczano same tylko drobne potyczki, które pociągnęły jednak znaczne dla obu stron straty; powstańcy przyznają sami, że stracili 280 ludzi w zabitych. Dowódzca ich Bejnowicz otrzymał ciężką ranę. Od 11 do 14 b. m. było zawieszenie broni, po którego upływie, rozpoczęła się walka z tem większą zaciętością. Turkom chodzi o to, aby powstańców zmusić do odwrotu, inaczej bowiem powstanie ogarnie rychło całe wnętrze wilajetu. Dnia 14 b. m. powstańcy nie walczyli szczęśliwie, a jeżeli do trzech dni nie uda się im odeprzeć Turków, będą musieli cofnąć się na Unacz, gdzie połączyć się mogą z hufcami Gołuba Ten ma zamiar cernowania Grahowa, które jest punktem nader ważnym. Siedmset Turków, którzy atakiem na Unacz chcieli udaremnić plany Gołuba, zostało pobitych i aż do Klamca odpartych.“

**(Z Serbii)**

otrzymała *Politische Correspondenz* następującą korespondencyę: „O sytuacyi politycznej nie ma nic nowego do doniesienia. Dopóki przesilenie ministeryalne nie będzie rozstrzygnięte, co w tych dniach ma nastąpić, kwestya wojny musi pozostać w zawieszeniu, chociaż do wojny czynią się przygotowania. Rozsądni Serbowie ze stronnictwa konserwatywnego nie przestają przestrzegać rządu i narodu przed nierozważnym krokiem. Wielkie wrażenie zrobił artykuł zamieszczony w *Szumadii*, którego autorem ma być Marinowicz, najwytrawniejszy polityk serbski Tok myśli tego bardzo obszernego artykułu jest następujący: Od roku przelewają nasi bracia w Hercegowinie i Bośnii krew za wolność społeczną i obywatelską. Serbia stoi od tego czasu ciągle na pogotowiu chwycić za broń w obronie sprawy narodowej. Dyplomacya mówi jej: „Nie czyń tego!“ Lecz serce narodu szepcze: „Do walki!“ Serbia stoi niezdecydowana, nie wiedząc czy ma wywiesić chorągiew wojny, czy też czekać lepszej sposobności. Czy Serbia zbłądziła, nie biorąc dotychczas udziału w wojnie? Pytanie to rozstrzygnie historya. Ponieważ zaś decyzya paść musi, więc zastanówmy się nad widokami jednej i drugiej polityki. Przedewszystkiem musimy zrobić uwagę, że hasło: „Teraz albo nigdy!“ jest niedorzecznem. Serbia przedstawia na Wschodzie życie, podczas gdy Turcya reprezentuje rozkład; lecz za tem nie idzie jeszcze, aby Serbia musiała zginąć, jeżeli kwestya serbska niezostałaby dziś już rozstrzygniętą. Gdyby stosunki nie sprzyjały dziś rozpoczęciu walki, możnaby to uczynić kiedyś później. Nasza sprawa nie ucierpi na tem bynajmniej; natomiast znaleźlibyśmy się w fatalnem położeniu, gdyby Serbia wydawszy wojnę, została pobitą. Turcya dałaby dowód swojej żywotności. gdyby jej się udało pokonać nas na polu walki Tylko widoki pewnej wygranej mogłyby usprawiedliwić wypowiedzenie wojny. Mocarstwa nie doradzają nam wojny. Sojusz trzech cesarzy wyklucza interwencyę europejską na Wschodzie; Wschód pozostawiony będzie własnemu losowi. Koniecznym byłby atoli sojusz z Czarnogórą, Bułgaryą, Grecyą i Rumunią. Jeśli ten sojusz mamy zapewniony, to bijmy się! Kwestyi serbskiej nie możemy odłączać od kwestyi wschodniej. Tylko akcya wszystkich narodów wschodnich może rozwiązać kwestyę serbską. Jeżeli zaś jesteśmy izolowani, nie dajmy się uwieść nawoływaniu ulicy!“

— Młodzież belgradzka wyprawiła 16 b. m. znanej amazonce. pannie Merkus, która przybyła z Gracu, wspaniały pochód z pochodniami. Gdy orszak doszedł do pałacu księcia, owacya ta przemieniła się w formalną demonstracyę wojenną. Cały Belgrad był na nogach, masy ludu z muzyką na czele, przeciągały przez ulice belgradzkie wśród nieustannych okrzyków *Živio*! Przed pałacem księcia zaintonowało towarzystwo spiewaków serbski hymn narodowy, a stamtąd udano się wprost do hotelu, w którym mieszka panna Merkus. Po hucznych okrzykach *živio*! i przemowie pewnego profesora, wyszła panna Merkus na balkon i na tę zaszczytną dla siebie demonstracyę odpowiedziała wojowniczą mową, w której wyraziła swe uczucia przyjaźni dla Serbów.

— Rokowania z p. Risticzem o złożenie nowego gabinetu uważać można za rozbite. Przyczyniło się do tego wykrycie. że skandal wyprawiony przed konsulatem austryacko-węgierskim był dziełem partyi Risticza. Sprawcy tego skandalu zostali już pociągnięci do odpowiedzialności. Pierwszy adjutant księcia, generał Zach, Polak rodem, wysłany został na granicę turecką.

# KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Fryderyk Kühne, komendant pułku piechoty nr. 77 na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku z zastrzeżeniem, że użyty być może do służby lokalnej. — Kapitan I klasy Edward Olszewski, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku z charakterem majora *ad honores* z uwolnieniem od taks.

Oficyał budownictwa wojskowego II. klasy Jan Alaurek w uznaniu gorliwej służby przy dyrekcyi budowy fortyfikacyi przemyskiej otrzymał złoty krzyż zasługi.

— **P. Schreiber**, dyrektor ruchu drogi żelaznej Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, powołany został do Wiednia na posadę referenta komercyalnego przy centralnem kierownictwie tejże drogi żelaznej. P. Schreiber na posadzie swej odznaczał się taktem i uprzejmością, czem zjednał sobie ogólną sympatyę.

(λ) **Budowa szkół we Lwowie**. Z nastaniem pogody rozpoczęły się roboty około wykończenia budowy gmachu dla gimnazyum Franciszka Józefa przy ulicy Halickiej, gmachu dla wyższej szkoły realnej i w końcu domu

mieszkalnego dla dyrektorów powyższych zakładów naukowych przy ulicy Kamiennej. Budowa tych gmachów prowadzona kosztem gminy, ma być wykończoną w sierpniu b. r. Przy ulicy Korytnej zostanie w tym samym czasie wykończoną budowa szkoły ludowej św. Marcina, prowadzona również kosztem gminy, a przy ulicy Łyczakowskiej, na gruncie miejskim, naprzeciw kościoła św. Antoniego, rozpocznie miasto w tym roku budować szkołę ludową św. Antoniego. Projektowana budowa szkoły ludowej u św. Anny przy ulicy Gródeckiej nie może w tym roku przyjść do skutku, albowiem zachodzą jeszcze pewne trudności w uzyskaniu gruntu. W najnowszych czasach podniesiono myśl wybudowania dwóch osobnych domów na pomieszczenie szkoły ludowej u św. Anny. Każdy z tych domów liczyłby po 12 klas, t. j. 6 klas dla chłopców a 6 klas dla dziewcząt. Projekt ten zasługuje na uwagę głównie z tego powodu, że przedmieście Gródeckie jest bardzo rozległe i jak wiadomo, miasto rozszerza się co roku w kierunku tego przedmieścia.

(λ) **Bazar targowy**. Jak wiadomo naszym czytelnikom z sprawozdań Rady miejskiej, uchwaliło miasto wybudować własnym kosztem bazar targowy na placu Krakowskim. W skutek tej uchwały wezwał miejski urząd budowniczy znaczniejsze fabryki miejscowe i zagraniczne do przedłożenia ofert i projektów budowy, a mianowicie wezwał fabrykę Arcyksięcia Albrechta w Cieszynie, fabryki Mildego, Gridela i Wagnera w Wiedniu, nareszcie fabryki Pietscha, Schumana i Łączyńskiego we Lwowie. Oferty nadeszły od fabryk: Arcyks. Albrechta w Cieszynie, Mildego & Gridla w Wiedniu i Łączyńskiego we Lwowie. Najlepiej obmyślany plan przedłożyła fabryka Mildego w Wiedniu. Zdaje się więc, że plan ten zostanie wykonany. Konstrukcya żelazna bazaru kosztować będzie według projektu p. Mildego 35.000 złr. a budowa całego bazaru 55.000 zlr. Roboty murarskie wykona jeden z przedsiębiorców lwowskich. Budowa bazaru ma być ukończoną najdalej do 1 listopada r. b.

* **Usiłowane samobójstwo**. Władysław Czermak, czeladnik krawiecki, mający lat 23, zażył zeszłej nocy w własnem pomieszkaniu kwasu siarkowego w zamiarze odebrania sobie życia. Skutkiem szybkiej pomocy, której mu udzielił lekarz dr. Mosing, zachowano nieszczęśliwego przy życiu i odesłano go z domu pod l. 12 przy ulicy Jabłonowskich do szpitala. Chory pozostaje jednak dotąd w niebezpieczeństwie życia. Przyczyną usiłowanego samobójstwa miał być zawód jakiego doznał w miłości.

* **Dezercya.** Teofil Trojanowski landwerzysta z Przemyśla zbiegł wczoraj w południe koło cytadeli eskorcie wojskowej, która go ze szpitala do więzienia odprowadzała. Trojanowski był w szpitalu w skutek zamachu na własne życie, którego się dopuścił będąc w śledztwie za zbrodnię kradzieży. Zbiegły jest wzrostu średniego, jasnych włosów i był w ubraniu wojskowem.

* **Samobójstwo**. Dziś rano około godziny 5 padł strzał na podwórzu kamienicy pod l. 11 przy ulicy Kopernika. Stróżowa kamienicy pospieszyła w stronę zkąd słyszała strzał i spostrzegła w powozie mężczyznę z roztrzaskaną głową, u nóg którego leżał pistolet. Zbiegli się domownicy i poznali w samobójcy Władysława Maciejowskiego, czeladnika pracującego u lakiernika p. Królickiego w tej samej kamienicy. Pistolet był nabity wodą. Zwłoki zabrano do szpitala. Powód tego samobójstwa dotychczas niewiadomy.

* **Trzydzieści jeden** sznurków korali odebrała wczoraj policya Magdalenie Slicznej, służącej, przybyłej niedawno do Lwowa bez żadnego obowiązku. Służąca ta przybyła z Kłodna, w powiecie Kamioneckim i nie może usprawiedliwić posiadania tych korali.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się podczas zabawy ludowej, takzwanych »hahułek« w Ostrożcu, w powiecie Mościskim. Michał Koczyrkiewicz, szwagier miejscowego nauczyciela ludowego, nabiwszy strzelbę ślepym nabojem, przez nieostrożność strzelił z bliska do włościanina Jana Kumeczka, który odniósłszy kontuzyę w głowę upadł bez zmysłów. Dzięki szybkiej pomocy Kumeczek wkrótce odzyskał przytomność, jednakowoż zostaje jeszcze w niebezpieczeństwie życia, ponieważ rana którą odniósł jest głęboka.

⁂ **Nagłą śmiercią** zakończyła życie dnia 13 b. m. 13-letnia córka gospodarza z Góry motycznej w powiecie Pilznieńskim, Katarzyna Sajdakówna. Czerpiąc z potoku wodę w przystępie napadu epileptycznego, któremu od lat kilku ulegała, utonęła zanim zdołano przyjść jej z pomocą.

⁂ **Zaniedbana przezorność.** W dniu 3 b. m. Franciszek Baran, syn gospodarza z Poręby, w powiecie Chrzanowskim, skutkiem zaniedbanej ze strony rodziców przezorności utonął w stawku wioskowym. Śledztwo sądowe jest w toku.

⁂ **Wypadek na polowaniu.** Leśny państwa Rybotyckiego, Michał Łuczko z Robotycz, w powiecie Birczańskim, dnia 28 marca idąc lasem z nabitą strzelbą, którą trzymał zwróconą ku sobie, zawadził odwiedzionym kurkiem o krzak, skutkiem czego strzelba wypaliła i ugodzony w lewy bok Łuczko padł na miejscu bez życia.

⁂ **Pożary.** Dnia 31 marca w nocy wybuchł ogień w stodole Wojciecha Halegardy w Zabłędzy, w powiecie Tarnowskim i zniszczył tę stodołę. Budynek był ubezpieczony; szkoda wynosi kilkaset złr. Ogień podłożony był zbrodniczą ręką. W Dąbrówce zaś, w tym samym powiecie d. 6 b. m. pogorzał włościanin Leon Dydoń i sąsiad jego Wojciech Marek. Pierwszy był ubezpieczony stosunkowo wysoko, gdyż na 800 złr. I w tym wypadku zachodzą poszlaki że pożar był rozmyślnie wzniecony. Dochodzenie karne jest w toku.

W nocy na 9 b. m. wybuchł ogień w stajni kotlarza Wojciecha Molika w Bursztynie, w powiecie Rohatyńskim i pochłonął stajnię tę tudzież fabrykę kotlarską. Ubezpieczona szkoda wynosi 800 złr. Ogień jak się zdaje był podłożony, a śledztwo karne jest w toku

Dnia 10 b m. w Zaleszczykach małych w powiecie Buczackim, pogorzał gospodarz Stefan Bega. Szkoda wynosi 100 złr. Ogień był podłożony, a sprawca pożaru jest uwięziony.

W gminie Szandrowcu, w powiecie Turczańskim d. 5 b. m. rano pożar który wybuchł w domu Hrycia Popławca, zniszczył budynki i ruchomości 3 gospodarzy. Szkoda wynosi 418 złr. Żaden z pogorzelców nie był ubezpieczony. Przyczynę pożaru przypisać należy nieostrożności. — W gminie Wołcze zaś, w tym samym powiecie, d. 11 b. m. z wieczora wybuchł pożar w stajni włościanina Andrzeja Puchery i przy silnym wietrze ogarnął wnet budynki mieszkalne i gospodarcze dwunastu gospodarzy. Wszystkie te budynki, a także i ruchomości zniszczył ogień; zginęło nadto w płomieniach 21 sztuk bydła. Szkoda ogólna wynosi 5.258 złr, a z pogorzelców jeden tylko na 500 złr. był ubezpieczony.

W Kolbuszowej dolnej d. 13 b. m. po północy wybuchł ogień u tokarza Wincentego Mazura i zniszczył dom mieszkalny z narzędziem i materyałem tokarskim, tudzież sprzętami domowemi. Szkoda wynosi 2000 złr. Podejrzane o podpalenie indywiduum zostało przyaresztowane i uwięzione.

— **Gwałtowna burza** panowała dnia 11 b. m. na morzu Północnem, w Sundzie i Kattegacie. Rozbiło się wiele statków.

— **Wyprawa do bieguna południowego.** Ażeby niejako uzupełnić zdobycze naukowe, jakich spodziewać się można po najnowszej wyprawie angielskiej do bieguna północnego, podniesiono w Australii myśl urządzenia wyprawy do bieguna południowego.

— **Eugeniusz T'Kint**, były sekretarz banku belgijskiego, z którego ukradł 11 milionów franków, w zeszłą środę odstawiony został z Anglii do Brukseli gdzie go umieszczono w więzieniu Petit-Carmes.

— **O zmarłym br. Sina** opowiadają dzienniki wiedeńskie: Baron lubiał życie spokojne i lubiał wszędzie czuć się bezpiecznym pod względem warunków zdrowia. Kazał więc sobie przedkładać co tygodnia raport co do stosunków sanitarnych miasta, a jeśli pokazało się, że w Wiedniu panuje jaka zaraźliwa choroba i śmiertelność pomiędzy mieszkańcami się zwiększa, to natychmiast wyjeżdżał. Pewnego czasu bawiąc w Ischl dowiedział się z dzienników, że w miejscowości tej szerzy się pomiędzy psami wścieklizna. Nigdy odtąd nie wyszedł z domu sam, tylko w towarzystwie kilku najętych chłopaków, którzy na kilkanaście kroków przed nim postępowali z kijami w ręku, ażeby psy spędzać z drogi. Ojciec br. Sina znany był z oszczędności i skromności w życiu, gdy przeciwnie syn prowadził dom na stopę książęcą. Opowiadają, że gdy pewnego razu fiakier, któremu starszy br. Sina zapłacił za drogę z Hietzing do Wiednia 2 złr. odwoływał się na to, że młody baron za tę samą drogę daje mu zawsze 5 złr., otrzymał odpowiedź: „Mój syn może tak płacić, bo ma bogatego ojca.„

— **Potwór wodny**. Rybak pewien złowił niedawno w jeziorze Achensee w Tyrolu rybę o dwóch głowach z czterma oczami, którą obecnie jako dziwoląga pokazuje ciekawym.

— **Lody na rzece Newie** pod Petersburgiem puściły dopiero dnia 18 bieżącego miesiąca.

— **Parowcom niemieckim** nie wiedzie się w ostatnich czasach. Widać, że nieszczególnie są kierowane. Znów dnia 18 b. m. pod Winterton Beach na wybrzeżu angielskiem osiadł na mieliźnie wielki parowiec *Humboldt* z 350 podróżnymi, wychodźcami niemieckimi do Brazylii na pokładzie. Na szczęście podczas przypływu morza zdołano znów spławić okręt i dotrzeć z nim do przystani w Jarmouth.

† **Zmarli**; w Strehlen pod Droznem znany technolog profesor Fryderyk K o h l; w Gradcu jeden z najznakomitszych medyków niemieckich, dr. Maurycy K ö r n e r, przeżywszy lat 56.

— **Pieczary przedpotopowe**. *Jour. de Belfort* donosi o nadzwyczaj ważnem i ciekawem odkryciu pieczar przedpotopowych tuż w bliskości, bo o kilka mil oddalonych od Belfortu. Robotnicy wysadzając kamienie za pomocą min w początku marca, ujrzeli w skale otwór, przez który spuściwszy się, znaleźli dużo szkieletów ludzkich, jako też naczyń, noży kamiennych i t. p. P. Voulot, archeolog, poczyniwszy spostrzeżenia, oznajmił że szczątki te liczą najmniej 6000 lat. W tym celu ma zjechać do Belfortu komisya archeologów z Paryża. »Ciała ludzkie — powiada p. Voulot — na wpół leżały, z głową podniesioną, a niektóre zachowały swą pozycyę skutkiem osiedlenia się na około warstw zsiadłego kamienia. Są one po większej części nie wielkiego wzrostu i smukłe; — czaszki średniego wymiaru i niezbyt grube. Kąt twarzy otwarty, między 78° a 85°. Twarz owalu przedłużonego, zęby zniszczone. W ogóle głowy są regularne, dobrze sformowane i zdają się świadczyć o pięknych zdolnościach umysłowych i o poczuciach szlachetnych. Ze szczątków zwierzęcych znaleziono tylko niewiele kości jelenia błotnego i *sus*; — oprócz zaś urn, znaleziono matę z sitowia, w desenie z rozwartokątu plecioną z niezwykłą elegancyą i smakiem.«

— **Tyfus głodowy** od dwóch tygodni szerzy się w Gdańsku i Grudziądzu, a podług najświeższych doniesień pojawił się także w pobliżu Berlina. Tamtejsza *Landes-Ztg.* pisze: Zbliża się już do stolicy państwa tyfus głodowy, widmo owo straszne, które bezlitośnie odsłania słabą stronę obecnych stosunków ekonomicznych Niemiec, a żadnemu z uczonych profesorów nie udało się dotąd przedyskutować zgłodniałego ludu szumnemi frazesami. Nie już w odosobnionych wypadkach, które ukrywane bywają starannie, jak to się od dawnego czasu dzieje w Berlinie, występuje ten straszny nieprzyjaciel, ale całe miejscowości z powodu jego muszą być zamknięte dla komunikacyi. W bezpośredniem bowiem pobliżu, o trzy tylko mile od Berlina, szerzy się tyfus głodowy w zastraszający sposób. Kupiec który w zaprzeszłą niedzielę udawał się drogą kołową do Hönow, musiał, jak *B. fr. Pr.* donosi, pod wsią tą nawrócić, ponieważ z powodu tyfusu głodowego komunikacya została zamkniętą w tej miejscowości i nikogo do niej nie wpuszczają. Z drugiej strony nie wolno żadnemu mieszkańcowi ze wsi się wydalać, ażeby choroby, która przybrała bardzo groźną postać, nie przenieść i do wsi innych. Smutno jest w kraju miliardów.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 20 kwietnia.)*

(λ) Przewodniczący p. J a s i ń s k i. Wiceprezydentowi dr. Milleretowi udzieliła Rada 6 tygodniowego urlopu poczem bez rozpraw powzięła następujące uchwały:

W gmachu ratuszowym postanowiła przebudować wychodki i zastosować w tych miejscach system rur żelaznych, co będzie połączone z kosztem 4662 złr. — W myśl uchwały powziętej jeszcze w r. 1872, ażeby cmentarz Łyczakowski był otoczony murem od frontu głównego, t j. od ulicy ś. Piotra, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami sekcyi i magistratu przystąpić w tym roku do wykonania tego projektu. W budżecie na rok bieżący jest już wstawioną na ten cel kwota 2000 złr. Na wystawienie muru będą użyte kamienie z zaniedbanych i opuszczonych nagrobków. — Celem rozszerzenia ulicy Grodzickich uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami sekcyi i magistratu kupić od pp. Wodzickiego i Nazarewicza $11\frac{1}{2}$ sążnia gruntu za kwotę 300. — W sprawach policyjno-szynkarskich odrzuciła Rada rekurs Borucha L ö w a, właściciela domu zajezdnego przy ulicy Karola Ludwika, który domagał się zaliczenia jego hotelu do rządu podrzędniejszych domów zajezdnych i wyznaczenia niższej taksy 42 złr.; dalej rekurs Abrahama W o l l i z e r a, utrzymującego hotel przy ulicy Jagiellońskiej, który od r. 1875 zalega z opłatą najniższej taksy 21 zł.; nareszcie rekurs Mendla W i t t w e r a, szynkarza, któremu magistrat zamknął szynk z tego powodu, iż wzbraniał się przeprowadzić komunikacyę z szynku na podwórze. — Zgodnie z wnioskami sekcyi i magistratu uchwaliła Rada zezwolić na ekstabulacyę kwoty 2126 złr. zahipotekowanej na realności pod l. 239 m. na rzecz funduszu Łazarza. Właściciel tej realności, p. Chaim Bunt, złożył całą powyższą kwotę w kasie miejskiej Za tę kwotę mają być zakupione na rzecz fundacyi św. Łazarza 50,0 listy zastawne towarzystwa kredytowego. Przy tej sposobności podniósł dr. Józef K o l i s c h e r zarzuty, które mogły dać powód do przypuszczenia, iż magistrat załatwia opieczale niektóre sprawy. Dr. Koliszer podniósł, iż p. Bunt złożył powyższą kwotę w kasie miejskiej jeszcze 17 lutego r. b. a dopiero teraz, po upływie 8 tygodni otrzyma kwit ekstabulacyjny. P. Bunt złożył także pewną kwotę, celem oczyszczenia swej realności, w magistracie Drohobyckim, i za kilka dni otrzymał ztamtąd kwit ekstabulacyjny. Czyżby w magistracie Drohobyckim panował większy pospiech, niż w magistracie lwowskim?

P. J a s i ń s k i wyjaśnił, że magistrat załatwił sprawę p. Bunta d. 18 lutego r. b. a 19 lutego odstąpił ją sekcyi właściwej, gdzie spoczywała do chwili obecnej. O opieszałości magistratu nie ma mowy.

— Ponieważ dotychczasowe przestrogi, prośby i przedstawienia magistratu w celu zapobieżenia szybkiej i nieostrożnej jeździe konno i powozami po Wysokim Zamku, nie odnosiły skutku pożądanego, przeto uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami sekcyi i magistratu, z a m k n ą ć W y s o k i Z a m e k d l a p o w o z ó w i j e ź d z c ó w. Do kawiarni znajdującej się na Wysokim Zamku będzie można dojeżdżać nową drogą od ulicy Teatyńskiej.

— Po krótkich rozprawach przyjęła Rada cały projekt regulaminu dla delegatów Rady miejskiej.

— W skutek prośby Sióstr miłosierdzia o udzielenie datku pieniężnego na odnowienie i restauracyę kościoła św. Kazimierza, uchwaliła Rada dać na ten cel 50 złr.

Sekcya V przedłożyła Radzie bardzo ważny wniosek w przedmiocie zmiany §. 13 regulaminu czynności Rady miejskiej. Paragraf ten stanowi, że godności radnego m. Lwowa nie może piastować żaden obywatel, wchodzący z gminą w stosunki jako dzierżawca, albo przedsiębiorca. Już samo wniesienie oferty na objęcie jakiegoś przedsiębiorstwa miejskiego, pozbawia radnego mandatu. Sekcya V uznała to postanowienie za surowe i domagała się zmiany w tym duchu, ażeby samo wniesienie oferty nie pozbawiało jeszcze radnego mandatu a w razie oddania jakiegoś przedsiębiorstwa miejskiego radnemu m. Lwowa, ażeby decyzya, czy ten radny ma stracić mandat, czy ma go nadal zatrzymać, była zawisłą od Rady miejskiej. Nad projektowaną zmianą powyższego paragrafu wszczęła się ożywiona rozprawa, która nie doprowadziła do rezultatu stanowczego, albowiem w ciągu dyskusyi powychodzili pp. radni z sali obrad i do głosowania nie było kompletu. Sprawa ta przyjdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że Rada miejska nie liczy już w swem gronie 100 członków; ubyło ich 20 i wkrótce muszą odbyć się wybory uzupełniające.

## Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Opera.** Wczorajsze przedstawienie *Fausta* było interesującem z powodu nowej obsady ról Małgorzaty, Mefista i Fausta. Małgorzatę spiewała pani Paschalis, która tu gości w przejeździe z Warszawy, gdzie należała do składu opery włoskiej. W pani Paschalis poznaliśmy niepospolitą spiewaczkę. Głos jej rozległy i nadzwyczajnie silny odznacza się przedziwnym dźwiękiem i miękkością i nadaje się zarówno dobrze do rzewnej lirycznej piosenki jak do potężnej aryi dramatycznej. W spiewie pani Paschalis jest dużo uczucia i smaku, akcya jej może zadowolić nawet wybredne wymagania. Przy tych warunkach łatwo pojąć, że wczorajsza Małgorzata była kreacyą bardzo udatną tak w ustępach lirycznych jak i ściśle dramatycznych. Jedna arya koloraturowa w *Fauście*, arya z brylantami wypadła świetnie, i zjednała artystce huczne oklaski, chociaż jeżeli wolno dystyngować, powiedzielibyśmy, że tak indywidualność pani Paschalis jak i charakter jej spiewu wskazują jej partye dramatyczne, jako odpowiedniejsze dla jej talentu. W partyi Mefista wystąpił po raz pierwszy pan Fernando Tercuzzi. Był to debiut próbny dla zyskania stałego *engagement* i jako taki wypadł zupełnie pomyślnie. Pan Tercuzzi posiada przyjemny pełny i świeży głos basowy *(primo basso)*, spiewa z akcentem, pewnie i śmiało, gra swobodnie. To aż nadto wystarcza na pierwszy występ, zwłaszcza, że młody spiewak musiał w tej partyi wytrzymywać porównanie z p. Borkowskim, którego Mefisto, pod względem gry mianowicie znajdował u publiczności tutejszej wiele uznania, i dla tej gry przebaczano mu wiele usterek i niedokładności spiewu. Pan Tercuzzi wytrzymał jednak szczęśliwie porównania, a jeżeli nie wlał w swą rolę tyle co poprzednik demoniczności, uwydatnił za to piekielny urok partyi. Niektóre numera, jak n. p. serenada w akcie 4 pełna prawdziwie szatańskiej grozy, wczoraj dopiero mogły być, jak należy, poznane i ocenione; w jałowym, bezbarwnym śpiewie pana Borkowskiego przechodziła ta prześliczna arya zawsze niepostrzeżenie. W ogóle zrobił na nas p. Tercuzzi dobre wrażenie i uważamy go za akwizycyą bardzo pożądaną. P. Zakrzewskiego zastąpił w partyi Fausta w ostatniej chwili p. Mikulski. Nie zdołał on sprostać naszemu pierwszemu tenorzyście, ale trzebaby być niesprawiedliwym, aby nie uznać, że spiewał czysto i poprawnie. Pan Mikulski, który jak wiadomo, nie posiada wysokich tonów, dobrze zrobił, że transponował partyę o całą tercę niżej, zyskali na tem spiewak i publiczność. Panny Szirer i Wajcówna dobrze przyczyniały się do całości, mianowicie pierwsza, która uroczą aryę Siebla w 2 akcie odspiewała z wdziękiem. Chóry, z wyjątkiem trudnego chóru w 2 akcie, który zawsze chroma, trzymały się nienajzgorzej; wystawa i balet stanowiły ciemną stronę przedstawienia.

(R) **Do rzędu umiejętności**, które potężnie rozwinęły się w czasach ostatnich, należy także geografia, do niedawna pomocnicza nauka historyi, obecnie zaś zupełnie samodzielna umiejętność. Wiadomo powszechnie, jak wielkie pod tym względem rozmiary przybrał ruch naukowy za granicą, ile pojawia się wydawnictw i powstaje pism wyłącznie tej umiejętności poświęconych. Zakład Ossolińskich usiłując zawsze utrzymać się na stanowisku najnowszych postępów wiedzy i jak najbardziej uczynić zadość potrzebom naukowym chwili współczesnej, zakupił cały szereg tego rodzaju publikacyi. Z najcelniejszych wymieniamy tylko Petermanna *Geographische Mittheilungen* i czasopismo towarzystwa geograficznego w Berlinie. Dla tem łatwiejszego skompletowania zbiorów bibliotecznych dziełami treści geograficznej, pojawiających się w literaturze rossyjskiej zawiązał Zakład stosunki z petersburskiem Towarzystwem geograficznem, jako też południowo-zachodnim oddziałem tegoż Stowarzyszenia w Kijowie i w zamian za swoje nakłady, otrzymał cały szereg wydawnictw, specyalnie poświęconych geografii. Publikacye te dla nas tem większą mają wagę, że znajduje się między niemi wiele prac monograficznych zawierających szczegółowe opisy lub w ogóle ważne wiadomości o prowincyach dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

## Wyścigi konne we Lwowie.

(Dokończenie.)

Czwartek dnia 29 czerwca. Bieg I. Nagroda Towarzystwa 400 zł. w. a. 3-letnie ogiery i klacze urodzone w Galicyi, W. Księstwie Krakowskim i na Bukowinie, lub sprowadzone tamże przed końcem roku następującego po roku urodzenia. Meta 1 mila ang. (1600). Waga: 110 ft. cł. (55 klgr.) Klacze 3 funty mniej (1 i pół klgr.) Konie pół krwi, 5 funt. (2 i pół klgr.) mniej. Koń, który wygrał 1000 zlr. do 2000 zlr. 3 funty (1 i pół klgr.), jeśli 2000 do 3000 zl. 6 funtów, (3 klgr.), jeśli 3000 zlr. lub wyżej, 9 funtów (4 i pół kilogr.) więcej, jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Władka 60 zł. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15 maja 1876 roku.

Bieg II. Nagroda cesarska III klasy 300 c. k. austr. dukatów. Konie 4-letnie i starsze urodzone w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub sprowadzone tamże przed końcem roku następującego po roku urodzenia. Meta: 2 mile angielskie (3200 metrów). Waga: 4-letnie 130 funtów cłowych (65 klgr.), 5-letnie i starsze 135 funtów cłowych (67 i pół kilogr.) Klacze 3 funty, (1 i pół klgr.), mniej. Konie pół krwi i pochodzenia oryentalnego 5 funtów (2 i pół klgr) mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 1000 zł. 4 fun. (2 klgr.), jeśli wagrał dwa takie biegi lub w jednym biegu 2000 zlr. 6 funtów (3 kilogr.) jeśli wygrał w jednym biegu wyżej 2000 zlr. lub więcej niż dwa biegi wartości 1000 zlr. 8 funtów (4 kilogramów) więcej, jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 60 zlr., wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15 maja 1876 r.

Bieg III. Bieg koni pobitych. (Beaten Handicap.) Nagroda Towarzystwa 200 zlr. w. a. Każdy koń mianowany do biegu na torze lwowskim płaci 10 zlr. do nagrody niniejszego biegu. Konie, które w roku 1876 na torze lwowskim biegały a nie wygrały. Meta: raz w około toru (960 sążni) (około 1820 metrów). Koń biegający płaci wkładkę 30 zlr. w. a. Wagi oznaczone przez pp. JE. Alfreda hr. Potockiego, W. Erazma Wolańskiego i Stefana hr. Zamojskiego ogłoszone będą dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w kancelaryi Towarzystwa. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować na placu.

Bieg IV. Bieg myśliwski. (Steeple Chase) Nagroda składkowa dotąd zapewniona w ilości 960 zlr. w. a. Konie 4-letnie i starsze wszelkiego rodu i kraju, będące własnością członków Towarzystwa. Waga 4-letnie 140 funt. cłowych (70 kilogr.) starsze 150 funtów cłowych (75 kilogr.) Koń, który nigdy nie wygrał biegu z przeszkodami na publicznym torze wyścigowym 5 funtów (2 i pół klgr.) mniej. Koń, który na publicznym torze wyścigowym wygrał w jednym biegu z przeszkodami 1000 do 2000 zlr. 5 funtów (2 i pół kilogramów) więcej, jeśli wygrał dwa lub więcej takich biegów, albo w jednym biegu 2000 zlr. lub wyżej, 10 funtów (5 kilogramów więcej. Jednakże za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Panowie jeżdżą w kolorach. Jeźdźcy z profesyi krajowcy 5 funtów (2 i pół klgr.) więcej, niekrajowcy 10 funtów (5 kilogramów) więcej. Jeźdźiec, który nigdy na publicznym torze wyścigowym nie wygrał biegu z przeszkodami, 5 funtów (2 i pół klgr.) mniej. Meta około 3 mil angielskich (4800 m.) zwykłego myśliwskiego terenu: 15 do 18 przeszkód nie szerszych nad 12 stóp (3·79 metr.) nie wyższych nad 3 i pół stóp (1·10 metr.) jednak ile możności stałych. Wkładka 60 zł. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje wszystkie wkładki: jeśli 4 konie biega, trzeci koń ratuje swoją wkładkę. Mianować do dnia 15 Maja 1876 r. Proponent Oktaw Orłowski.

## OSTATNIA POCZTA

D. 26 b. m. i w dniach następnych odbędą się w trybunale państwowym w Wiedniu rozprawy publiczne, a mianowicie: D 26 b. m. o godzinie 10 z rana z powodu zażalenia w sprawie podwyższenia kongruy; o godzinie 12 z powodu zażalenia w przedmiocie dopłaty do należytości kwiescenta; o godzinie 1 w skutek zażalenia w przedmiocie rzekomego naruszenia prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej. D. 27 b. m o godzinie 10 z rana w przedmiocie zaliczenia do szóstej klasy dyet; o godz. 12 w przedmiocie uznania żalącego się urzędnikiem państwowym i wypłacenia mu stosownej pensyi. D. 28 b. m o godzinie 10 z rana o wcielenie do 9 klasy dyet; o godz. 12 w południe o przyznanie najwyższej płacy w 10 klasie dyet; o godz 1 o przyzwolenie dodatku pięcioletniego. D. 29 b. m. o godz. 10 z rana o uznanie przywileju dziedzicznego do pewnej c. k. poczty; o godz. 11 o wcielenie do średniego stopnia płacy w 10 klasie dyet; o godz. 1 o wcielenie do 10 klasy dyet.

Ministrowie węgierscy bawią jeszcze ciągle w Wiedniu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby niższej sejmu węgierskiego; na żądanie ministra Treforta uchwalił sejm wstrzymać na kilka dni obrady aż do przyjazdu ministrów z Wiednia.

Odpowiedź banku austryackiego na odezwę węgierskiego ministra skarbu w przedmiocie samoistnego banku węgierskiego, została dnia 19 b. m. doręczoną węgierskiemu ministrowi skarbu p. Szell'owi.

*Agence americaine* dowiaduje się, że przy sposobności tegorocznego zjazdu monarchów Niemiec i Rossyi w Berlinie nastąpi ze strony Rossyi manifestacya w duchu utrzymania powszechnego pokoju i aliansu trzech mocarstw północnych.

Mukhtar basza nie zdoławszy zaprowiantować Niksicza wrócił, jak wiadomo tam, skąd wyszedł t. j. do Gacka. Żywność przeznaczoną dla Niksicza złożył w błokhauzie Prechjeka, oddalonym trzy mile od Niksicza. W czasie swej sześciodniowej wyprawy stoczył on sześć bitw z powstańcami i stracił, jak mówi, ogółem 31 zabitych i 76 rannych, podczas gdy straty powstańców wynosić mają około 800 (?) ludzi.

Dekretem księcia zwołane zostają Izby rumuńskie na d. 27 kwietnia na nadzwyczajne posiedzenie.

Derwisz basza mianowany został w miejsce Rizy baszy ministrem wojny, a Abdul Kerim basza ministrem marynarki.

Konsulat hajtyjski w Nowym Jorku otrzymał telegram z Kingston z takiem doniesieniem: Powstańcy na Hajti zwyciężyli i rozstrzelali prezydenta, wiceprezydenta i generała komenderującego — (prezydentem był od dwóch lat generał Michał Domingue).

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Paryż**, 20 kwietnia. W komisyi budżetowej wskutek interpelacyi o wniosku Tirarda co do zwinięcia ambasady przy Stolicy Apostolskiej, oświadczył ks. Decazes, że Francya jest katolicką i z tego powodu musi zatrzymać reprezentacyę przy naczelnym organie katolicyzmu. Ks. Decazes odrzuca tę poprawkę ale zgadza się na wyniesienie poselstwa przy dworze królewskim w Rzymie na stanowisko ambasady, jeżeli Włochy będą sobie tego życzyć. Zdaje się, że komisya odrzuci wniosek Tirarda.

**Konstantynopol**, 20 kwietnia. Riza-basza mianowany ministrem bez teki.

**Londyn**, 20 kwietnia. Ogłoszono notę Porty, zarządzającą bezzwłoczną wypłatę w gotówce połowy zapadłych 10go kwietnia kuponów z r. 1854 i 1871. Co do sposobu wypłaty drugiej połowy rząd zastrzegł sobie dalsze postanowienie, które niebawem zapadnie.

**Petersburg**, 20 kwietnia. *Gołos* bardzo stanowczo potępia szowinistyczne tendencye niektórych dzienników i podnosi, że Rossya i Austrya muszą koniecznie zostawać w harmonii celem udaremnienia komplikacyi.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa**: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec**: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa**: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk**: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa**: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk**: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

**Do Czerniowiec**: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa**: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk**: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).



### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwow, dnia 20 kwietnia 1876.

| | płacą zlr. | płacą ct. | żądają zlr. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 184 | 50 | 186 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 123 | 50 | 125 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 232 | — | 234 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 215 | — | 217 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 84 | 60 | 85 | 20 |
| „ „ 4% „ | 78 | 25 | 79 | — |
| „ „ 5% okresow. | 84 | 60 | 85 | 20 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 87 | 50 | 88 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | 97 | 50 | 98 | 50 |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 30 | 91 | 30 |
| Tow kr. m. 6% w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 85 | 40 | 86 | 40 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 90 | — | 91 | 25 |
| **5. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | 16 | — |
| Stanisławowa | 18 | 50 | 20 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski | 5 | 50 | 5 | 62 |
| Dukat Cesarski | 5 | 56 | 5 | 68 |
| Napoleond'or | 9 | 58 | 9 | 70 |
| Pół imperyał | 9 | 70 | 9 | 90 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 55 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | 1 | 54 | 1 | 56 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 75 | 1 | 78 |
| Srebro | 103 | — | 105 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 kwietnia 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 65.05 | 65.15 |
| „ „ „ w srebrze | 68.40 | 68.60 |
| Losy z roku 1839 całe | 232.— | 235.— |
| „ „ 1839 piąta część | 230.— | 232.— |
| „ „ 1854 po 250 zlr. 4% | 103.25 | 103.75 |
| „ „ 1860 po 500 zlr. 5% | 107.25 | 107.75 |
| „ „ 1860 po 100 zlr. 5% | 114.75 | 115.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 126.75 | 127.25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.— |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 zł. | | |
| Czech | 100. | —.— |
| Bukowiny | 84.75 | 85.50 |
| Galicyi | 86.— | 86.50 |
| Niższej Austryi | 100.50 | 101.— |
| Siedmiogrodu | 73.25 | 74.— |
| Węgier | 73.25 | 74.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 59.50 | 60.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 137.50 | 137.75 |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. | 635.— | 645.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —. | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł. | | —.— |
| Banku narodowego | 858.— | 860. |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 304.— | 306.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k | 150.— | 151.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | — | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1755.— | 1765.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 186.25 | 186.75 |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 125.50 | 126.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k | 266.75 | 267.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a | 93.75 | 94.— |
| Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. | 84.— | 86.— |
| **4. Listy** zast. losowane | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 102.— | 102.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 93.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 91.50 | 92.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 78.25 | 78.75 |
| „ „ „ po 5% | 85.— | 85.50 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 87.50 | 88.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% | —.— | 99.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 84.— | 84.50 |
| „ „ „ po 5% | 95.— | 96.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | —.— | 69.— |
| Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a | 22.— | 23.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 98.— | 99.— |
| „ „ 100 zł. w. a. | 96.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 97.25 | 97.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 92.25 | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | —.— |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze | —.— | 77.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 66.— | 67.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 150.50 | 151.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.75 | 30.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 95.25 | 95.75 |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. | 15.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 30.— | 30.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.50 | 29.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.— | 13.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 37.— | 37.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 26.75 | 27.25 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 19.50 | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 117.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 57.50 | 58.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.25 | 23.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| **Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 98.70 | 98.80 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 58.— | 58.15 |
| Berlin za 100 mark n. p. w. | 58.— | 58.20 |
| Frankfurt 100 Mark. p. | 58.— | 58.20 |
| Hamburg za 100 M B. | 58.— | 58.20 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.25 | 119.50 |
| Paryż za 100 fr | 47.15 | 47.25 |
| **Kurs Złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wag. | 5.64.— | 5.66 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.53 — | 9.54.— |
| Rossyjski imperał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 103.40 | 103.60 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

**Telegrafowany kurs wiedeński**

20 kwietnia 1876.

| | zlr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach | 64 | 60 |
| „ „ „ w srebrze | 67 | 75 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 105 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 846 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona | 135 | 20 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 120 | 15 |
| Srebro | 103 | 70 |
| Napoleond'or | 9 | 60 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 71½ |
| 100 Marek | 59 | 10 |

**Przyjechali do Lwowa.**

dnia 20 kwietnia 1876.

**Hotel Żorza.**

Pp. K. ks. Radziwiłł z Rossyi. — A. hr. Golejewski z Harasymowa. — J. hr. Męciński z Partyna. — J. br. Baum z Kopytkowa. — S. Zaremba Skrzyński z Rzeszowa.

**Hotel Europejski.**

Pp. A. Jaworski z Ostrowa. — Z. Krzeczunowicz z Korszowa. — F. Paszkowski — P. Popiel — i G. Romer z Krakowa. — M. Szczepański z Tarnowa. — J. Szujski — i F. Zyblikiewicz z Krakowa. — J. Doboszyński z Tarnopola. — A. Lewakowski z Rzepniowa. — T. Piotrowski z Królestwa. F. Rodecki z Krakowca. — M. Straszewski z Krakowa.

**Hotel Angielski.**

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. — A. Filipek z Radziechowa. — J. Czaszyński z Piotrowa. L. Czyński z Jarosławia. — J. Morawski z Sawałuski. — K. Pawłowski z Hulcza. — K. Wysocki z Hrehorowa.

**Hotel Langa.**

Pp. W. Jaworski z Limanowy. — Dr. L. Fellner z Wiednia. — W. Wasner z Tarnopola. — J. Kiltscha z Stryja. — I. Krajewski z Czech. — A. Żurakowski z Horbaczy. — S. Sokolnicki z Krakowa.

**Hotel Krakowski.**

Pp. E. br. Raciborski z Poddniestrzan. — S. Frankowski z Złoczowa. — R. Morawski z Stanisławowa.

**Hotel Kuhna.**

Pp. L. Kijanowski z Rohatyna. — M. Kopystyński z Olszanicy.

**Odjechali ze Lwowa.**

dnia 20 kwietnia 1876.

Pp. Dr. A. Hammer do Czerniowiec. — Dr. L. Heine do Złoczowa. — J. Iliasiewicz do Przemyśla. — S. Chwalibóg do Krakowa. — I. Torosiewicz do Przemyśla. — S. Toczyski do Starejsoli.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z dnia 21 kwietnia 1876.

Barometr 736·19mm. — Psychrometr suchy 13·9°C. Psychrometr wilgotny 10·9°C. Prężność pary 7·9mm Wilgoć 67%. — Zachmurzenie 5. — Wiatr S2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 11·1°Rm.

Barometr idzie w górę.

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(1729) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z. 8911 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Odpoved narodnich poslancu" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 74 vom 31 März 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863, bezeichneteu Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1739 1—3) **Edykt.**

14480. C k. Sąd krajowy we Lwowie w celu doręczenia Tekli Mikołajewiczowej uchwały z dnia 20 listopada 1875 r. L. 59082, którą na prośbę p. Kazimierza Łękawskiego z dnia 9 listopada 1875 l. 59082 wykreślenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod L. 476 i $477\frac{3}{4}$ na rzecz Tekli Mikołajewiczowej zabezpieczonej, dozwolono, ustanawia kuratorem dla tejże p. Tekli Mikołajewiczowej z miejsca pobytu nieznanej p. adw. Dr. Męcińskiego i o tem p. Teklę Mikołajewiczowę przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Dnia 24 marca 1876 r.

(1681 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 670. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Salę Hersz 2im Zingera przeciw Józefowi Chędzlowi sumy 73 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż części realności Nr. 5 w Chechłach na egzekuta zaintabulowanej w budynku Sądu tutejszego w dniach 7 czerwca i 10 lipca 1876 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem. Cena wywołania stanowi sumę szacunkową 85 zł. w. a. a wadyum $10^0/_0$ takowej. Gdyby sprzedaż na tych dwóch tdrminach powyż lub przynajmniej za cenę szacunkową nie nastąpiła to do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1876 r. o godz. 10tej przed południem, na którym strony i wierzyciele tem pewniej stanąć mają, gdyż inaczej głosy niestawających do większości stawających policzone zostaną

Reszta warunków licytacyjnych extrakt tabularny i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli, zaś masę spadkową po ś. p. Katarzyuie Chędzlowej i tych, którzyby po dniu 21 grudnia 1875 r. do tabuli weszli, lub którymby rezolucya niniejsza dla jakiejbądź przyczyny na czasie doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie Stanisława Szczyrka wójta w Chechłach ustanowionego i przez edykta.

Ropczyce dnia 6 kwietnia 1876.

(1700 1—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Seinwla Herzberga przeciw Maćkowi i Annie Gudz pto 72 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28 kwietnia, na dniu 26 maja i na dniu 30 czerwca 1876, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. 35 w Borowejgórze położonej, przedmiotu tabularnego nie stanowiącej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 207 zł. opiewającej w trzecim zaś terminie i poniżej takowej.

Protokoły zastawnego opisu i oceniania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 26 marca 1876.

(1685 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8289. Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa, co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł. każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 maja r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 6 kwietnia 1876.

(1703 1—3) **Edykt.**

L. 542. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli uwiadamia że dnia 11 maja 1876, 29 maja 1876 i dnia 19 czerwca 1876 roku każdym razem o 9 godzinie rano przedsięweźmie licytacyę realności w Sąsiadowicach pod l. 105 129 rep. 20. 21. Pawła Karczmarza i Błażeja Krzysztanowicza na zaspokojenie pretensyi Abrahama Lama w kwocie 15 zł. 74 ct. w. a zpn.

Cena wywołania 625 zł. w. a.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 20 lutego 1876.

(1704 1—3) **Edykt.**

L. 682. C. k. Sąd powiatowy ogłasza że na dniu 17 maja 1876, 7 czerwca 1876 i 22 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 46 w Tarnawce położonej Hrycia Jacyszyn własnej na rzecz Fischla Aberdama pto 40 zł. w. a. zpn.

Cana wywołania 90 zł. w. a.

Wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków można w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 20 lutego 1876.

(1738 1—3) **Kundmachung.**

Z. 446. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kund gemacht, daß der Exekution in Sachen des Mendel Axelrad gegen die liegende Masse nach Jakiem Fakas zur Hereinbringung des Betrages von 34 fl. 50 kr. sammt $6^0/_0$ Zinsen vom 24 Jänner 1869 den Exekutionskosten von 3 fl. 94 kr. und 7 fl 4 kr. unter dem mit hg. Bescheide von 17 Juni 1872 Zl. 2872 zugelassenen Feilbiethungsbedingungen bewilliegt und zur öffentlichen Feilbietung der schuldnerisch sub Nr. 146 in Uście gelegenen Realität die Terminen auf den 2 Mai 1876, 2 Juni 1876 und 4 Juli 1876, jedesmahl um 9 Uhr V M. mit dem bestimmt, daß die feilzubietende Realität beim ersten Termine und zweiten nur um den Schätzungspreis beim dritten aber auch unter demselben wird veräußert werden. Hievon werden Kauflustige mit dem verständigt, daß die übrigen Feilbietungsbedingnisse in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Śniatyn am 20 März 1876.

(1736 1—3) **Edikt.**

Z. 17438. Das k. k. Kreisgericht in Sambor bringt zur allgemeinen Kenntniß daß am 5 Juli 1876, am 2 August 1876 und am 6 September 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbietung der im ehemaligen Stry'er Kreise und gleichnamigen Bezirke gelegenen in der galiz. Landtafel dom 63 pag. 294 und dom. 44 pag. 343 eingetragenen Güter Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowudzko wyżne, Synowudzko niżne, Pobuk, Truchanów, Międzybrody, Tyszownica, dann Lubieńce mit dem Antheile Chromohorb und Dołhołuka, welche früher der Fr Anna Baronin Türcke eigenthümlich gehörten, und gegenwärtig als Eigenthum des Joseph Schröder laut Dom 435 pag 11 n. 26 haer. Dom 275 pag. 360 n. 26 haer. pag. 277 n. 27 haer., pag. 309 n. 24 haer., pag. 312. n. 27 haer., pag. 317 n. 35 haer., pag. 323 n. 26 haer. pag. 330 n. 25 haer., pag. 335 n. 23 haer., und pag 341 n. 23 haer. eingetragen sind zur Hereinbringung der von der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen wider Anna Br. Türcke und Paul Bon. Türcke mit den Urteilen des k. k. Lemberger Landesgerichtes vom 11 Mai 1872 Zl. 22323 und des k. k. Lemberger Oberlandesgerichtes vom 25 September 1872, Zl. 21355 ersiegten im Lastenstande der Güter Lubieńce, Chromohorb und Dołhołuka dann der Güter Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowudzko wyżne et niżne, Pobok, Truchanów, Międzybrody und Tyszownica, laut Dom. 485 pag 268 n. 120 on. in Exekutionswege intabulirten Beträge pr. 2644 65 Thlr. 595.35 Thlr. und 174325.50 Thlr sammt den von dem Betrage 595.35 Thlr. seit 2 Juli 1861 dagegen von edm Betrage 174325.50 Thlr. seit 2 Jänner 1872, bis zur zahlung laufenden $5^0/_0$ Verzugszinsen, der Gerichtskosten pr. 32 fl. 44 kr. und 70 fl. 53 kr. und der Exekutionskosten 15 fl. 67 kr. 11 fl. 27 kr. 18 fl. 47 kr 16 fl 23 kr. 6 fl. 2 kr. dann der Kosten der Schätzung pr. 1872 fl. 36 kr. und des Lizitationsgesuches 40 fl. 77 kr. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 881205 fl. 88 kr. ö. W. und unter demselben werden diese Güter bei den obigen drei Terminen nicht verkauft.

Könnten diese Güter bei den obigen drei Terminen nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 7 September 1876 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, und die dabei nicht erscheinenden Glärbiger werden als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen.

Das Vadium beträgt 88100 fl ö. W. und ist in Baarem, oder in galiz. Sparkassebücheln Staatsschuldverschreibungen, galiz. Grundentlastungs obligationen, in Pfandbriefen der Nationalbank in Wien, oder des galiz Kreditinstitutes, oder endlich in galiz. Hypotekenbriefen zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen oder in Abschrift erhoben werden.

Für diejenigen Hypothekar gläubiger welche nach dem 18 April 1875 in die Landtafel gelangten, oder denen der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wurde der Adwokat Dr. Budzynowski zum Kurator, und Advokat Dr. Ehrlich zu dessen Stellvertreter ernannt.

Sambor den 14 März 1876.

(1728 1—3) **Edikt.**

Z. 11836 Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für die liegende Nachlaßmasse des Neire Maurer im Zwecke der Zustellung des hg. Bescheides vom 19 Juni 1874 Z. 7448 womit die Einverleibung des Pfandrechtes für die Forderung der Eheleute Marcus und Breindel Pedhorcer im Betrage von 200 fl. ö. W. auf dem den Eheleuten Neire und Fradel Murer gehörigen Hause sammt Grund sub T. Nr. 1294 in Brody bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Hrr Landesadwokaten Kukucz bestellt.

Brody 15 April 1875.

(1707 2—3) **Edykt.**

L. 2231. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości że celem zaspokojenia resztującej należytości w kwocie 213 zł. 55 ct. w. a. z większej sumy 260 zł. Franciszkowi Hernichowi z mocy aktu notaryalnego z dnia 23 stycznia 1872 r. przypadającej z procentem $^6/_{100}$ od dnia 27 kwietnia 1873 r. bieżącym oraz kosztów oszacowania 5 zł. 92 ct. w. a. i kosztów obecnego podania w umiarkowanej ilości 11 zł 52 ct. w. a. przyznanych dozwolił na przymusową sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 62/68 w Woźnikach położonej do dłużników Józefa i Maryanny Głąbiów należącej z domu stodoły, ogrodu i 101 zagonów gruntu składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej i w tym celu wyznaczył trzy terminy na dzień 15 maja, 19 czerwca i 17 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 410 zł. w. a. lub za wyższą, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności 410 zł. wadyum $^1/_{10}$ część tejże w kwocie 41 zł. w. a. O tem zawiadamia się strony spór wiodące, dalej Franciszka Mączeńskiego, Antoniego Wieczorka, Emanuela Teutelbauma, Jonasza Neumana, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach oraz wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej uzyskali tych ostatnich do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Mecnarowskiego i przez edykta.

Protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania realności sprzedać się mającej, jako i reszta warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze wykaz zaś podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzane być mogą

Wadowice dnia 6 lutego 1876.

(1694 2—3) **Edykt.**

L. 2885 Samborski ces. król. Sąd obwodowy celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Oziasza Finsterbusza 115 zł. w. a. z przyn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności pod Nk. 154/5 w Samborze na przedmieściu Powodowa położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy Marcina Palucha tudzież Maryanny Paluch własnej w dwóch terminach dnia 4 maja 1876 r. i dnia 18 maja 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano, na których realność tylko za cenę szacunkową 455 zł. w. a. lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 19 maja 1876 r. o godzinie 9 rano.

Wadyum składać się mające, wynosi $^{10}/_{100}$ ceny szacunkowej.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można

O tej licytacyi uwiadamiają się także niewiadomi wierzyciele którzyby w międzyczasie prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Dr Pawlińskiego i przez edykta.

Sambor dnia 29 lutego 1876.

(1697 2—3) **Edykt**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, że na żądanie Katarzyny Michalak, w celu zaspokojenia kosztów sądowych i exekucyjnych w kwotach 18 zł 41 ct., 2 zł. 86 ct., 4 zł 87 ct, 4 zł. 84 ct., 2 zł. 82 ct, 2 zł. 87 ct., 1 zł. 36 ct, i 4 zł. 16 ct. przymusowa sprzedaż realności w Żydatyczach pod Nr. 11 położonej Grzegorza Krzyształowicza własnej w drodze publicznej licytacyi na dzień 30 maja 1876 r. na dzień 28 czerwca 1876 r. i 1 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie przedsięwzięta będzie.

Cena wywołania stanowi 20 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 5 zł. w. a. jako wadyum w gotówce.

Bliższe warunki przejrzyć można w tutejszosądowej registraturze

Lwów dnia 27 lutego 1876.

(1675 2—3) **Edikt.**

Z. 11122. Vom k. k. Kreis- als Konkursgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß an die Stelle des bisherigen Jona Bogad'schen Conkursmassevertretters L. Schratter, Chuve Jonas zum Massaverwalter und zum Stellvertreter Israel Brenner bestellt wurde.

Stanislau 7 September 1875.

(1724 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3316 Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum Św. Jacka w Krakowie.

2. Na dwie posady nauczycieli historyi naturalnej, mianowicie w gimnazyum Rzeszowskiem i Tarnowskiem.

Do posad tych przywiązaną jest płaca i dodatki w myśi ustaw 29 kwietnia 1870. i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 maja b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(1687 2—3) **Edykt.**

L. 4003. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Andrzeja Mieszczaka z życia miejsca pobytu niewiadomego, że przeciwko niemu Bogumił i Teofila małż. Gebhardtowie wnieśli pod dniem 16 lutego 1876 r. do L. 4003 o wykreślenie sumy 208 złp. zpn. w stanie biernym realności pod l. 154 Dz. V. (185 gm VIII) w Krakowie położonej, zaintabulowanej w załatwieniu którego sąd tutejszy pozwu do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy wyznaczył a gdy miejsce pobytu pozwanego tego wiadomem nie jest, przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tut. adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza z zastępstwem adw. Dr. Wawrzyńca Stycznia kuratorem nieobecnego tego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 25 lutego 1876.

(1677 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2260. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości że bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarli jako to:

1. Marya Bździuch dnia 4 marca 1867 roku w Wicyniu.

2 Demian Kościów w roku 1867 w Trościańcu.

3. Antoni Buczyński dnia 10 marca 1828 roku w Trościańcu.

4. Wincenty Ludwig dnia 12 listopada 1865 roku w Gołogórach.

5. Jan Kociejowski w roku 1866 w Remizowcach i

6. Tacyanna z Juhanów Kociejowska w roku 1857 w Remizowcach pozostawili spadkobierców a to:

1sza rodzeństwo Wincentego i Annę Bździuchów.

2gi wnuków Oleksę, Maryę i Paraszkę Sawczuków Pawła i Jędrzeja Serkysów tudzież Maryę Pełech.

3ci wnuków Ahafię Baryta Hapkę Jaworską i Dorotę Buczyńską.

4ty matkę Annę Ludwigową i braci Franciszka i Józefa Ludwigów.

5ty dzieci Fedka, Mikołaja i Paraskewię Kociejowskich.

6ta syna Fedka Kociejowskiego.

Ponieważ z tych spadkobierców Sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu Wincentego Bździucha, Maryi Kościów, Doroty Buczyńskiej, Franciszka Ludwiga, i Fedka Kociejowskiego, przeto wzywa się ich, by się w przeciągu roku od poniżej wyrażonej daty licząc do tutejszego Sądu zgłosili i swe oświadczenia do spadku wnieśli gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem a to: Wincentego Bździucha, i Franciszka Ludwiga, adwokatem Heynem, zaś z resztą pomienionych adwokatem Billettem przeprowadzoną zostanie.

Złoczów dnia 21 marca 1876.

(1706 2—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Joachima Löbla Fischera w sumie 310 zł. w. a. z kosztami 11 zł. 87 ct., 3 zł. 7 ct., 7 zł. 40 ct. w. a. i 9 zł. 91 ct. w. a. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Tomasza Wojcika pod l. k. 53/31 w Radoczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 11 czerwca 1873 do l. 2152 zastawniczo opisanej i w tym celu wyznaczył trzy termina na dzień 16 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 1200 zł w. a. Wadyum 10 procent takowej to jest kwota 120 zł. w. a.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące, dalej Zofię Tomasikową, c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach oraz wszystkich wierzycieli niewiadomych którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli tych ostatnich do rąk kuratora p. adw. Dr. Krobickiego i przez edykta.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze, wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach przejrzane być mogą. Wadowice dnia 6 lutego 1876

(1684 2—3) **Edikt.**

Z. 13.075 Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird im weiteren Executionswege des hg. Urtheils vom 23 August 1858 Zahl 20745 zur Hereinbringung den ersiegten Forderung von 664 fl 30 kr. ö. W. sammt 4/100 vom 5 September 1857 drei Jahre zurückgerechnet, angefangen, bis zur wirklichen Berichtigung dieser Summe laufenden Zinsen, der Gerichts und Executionskosten von 11 fl. 53 kr 11 fl. 49 kr. und 6 fl. 42 kr. ö. W. ferner der gegenwärtigen Executionskosten von 8 fl. 16 kr. ö. W. nach Abschlag jedoch des, auf Rechnung dieser Forderung berichtigten Theilbetrages von 240 fl 69 kr. ö. W. die executive Feilbietung der im Lastenstande der embemals Johanna Martynowicz'schen Realitätsantheile sub. Nr. 514 und 516 4/4 in Lemberg Dom. 9 p 487 n. 22 on. Dom 108 p. 411 n. 24, 26, 33 on. intabulirten Summe von 1000 fl. ö. W. und 1050 fl. ö W. zu Gunsten des Handlungshauses Adler & Landes unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben diese Feilbiethung wird in zwei Terminen, d i am 13 Juni und 4 Juli 1876 jedesmahl um 10 Uhr v. M. bei diesem k. k. Landesgerichte abgehalten werden.

1 Jeder Kauflustige ist verpflichtet vor Beginn der Lizitazion zu Händen des die Feilbietung leitenden Gerichtskomissärs 10% des Wertes, der zuverkaufenden Summe von 105 fl. ö. W im Baaren, galizischen Sparkassabücheln oder galizischen Grundentlastungs Obligationen zu hinterlegen

2 Als Ausrufspreis wird der Betrag von 1050 fl. ö. W. bestimmt, am ersten Termine wird die Summe nicht unter dem Ausrufspreise, am zweiten Termine unter jedem beliebigen Preise verkauft werden.

3. Dreißig Tage, nachdem der, des Lizitationsprotokoll zur Gerichtswissenschaft nehmende Bescheid in Rechtskraft erwachsen sein wird, hat der Ersteher den Kaufschilling unter Einrechnung des Vadiums zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Nach Berichtigung des Kaufpreises wird Eigentumsdekret für den Ersteher hinausgegeben, und derselbe als Eigentümer der erstandenen Summe intabulirt werden.

5. Im Falle der Nichtzuhaltung der Lizitazionsbedingungen verfällt das Vadium zu Gunsten der Gläubiger, und wird über Einschreiten eines oder Gläubiger der des Schuldners eine einzige neuerliche Tagfahrt ausgeschrieben, bei welcher das Lizitazionsobjekt um jeden Preis auf Gefahr und Kosten des früheren Erstehers verkauft werden wird.

6. Der erzielte Kaufschilling wird in Sparkassabücheln der galizischen Sparkasse angelegt werden.

Der Ausrufspreis beträgt 1050 fl. als Vadium 105 fl. ö. W. der Landtafelauszug und die übrigen Feilbietungsbedingungen können in der h. g. Registratur, oder während der Feilbietung eingesehen werden.

7. Von dieser Feilbietung wird das bittställrische Handlungshaus so wie Fr. Apolonia Kulczycka, ferner Hr G. Ruszczyński, Hr. Winzenz Zaak, endlich die Eheleute Johan und Maryanna Martynowicz letztere, so wie alle diejenigen Gläubiger, welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 16 November 1875 Hypotekarrechte erlangen sollten, zu Händen des hiemit bestellten Curators Adwokaten Dr. Kohn mit Substituirung des Adwokaten Dr. Rares und mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt

Vom k. k. Landergerichte.

Lemberg den 1 April 1876.

(1705 2—3) **Edykt.**

L. 6210. Na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Strak w kwocie 30 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 131 w Przeaiczników położonej z chaty, karmnika i ogrudka powstającej na 60 zł. w. a. oszacowanej do dłużniczki Katarzyny Barasiuk należącej w w trzech terminach t. j. dnia 5 maja 1876, 19 maja 1876 i 31 maja 1876 zawsze o godzinie 10 rano w tut budynku sądowym z tem że przy pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 6 zł. w. a. reszta zaś warunków są w tut. registraturze do przejrzenia.

O czem chęć kupna mających uwiadamia się. Od c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica, 20 lutego 1876.

(1698 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2396. W celu umorzenia zaległych należytości rządowych, ciężących na dobrach Dołha woyniłowska, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1876 o 12 godzinie przed południem na miejscu w Dołhy woyniłowskiej sekwestracyjne wydzierżawienie propinacyi i młyna do tych dóbr należących na przeciąg trzech lat, w drodze publicznej licytacyi.

Według ostatniej konskrypcyi wynosi liczba dusz w Dołhy woyniłowskiej 1026 wyszynk propinacyjny wykonuje się w trzech karczmach, a młyn urządzony jest na trzy kamienie.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego wynosi rocznie 1450 zł. kaucya 300 zł. a wadyum przed licytacyą złożyć się mające 10% od ceny wywołania.

Bliższych informacyi co do warunków tej dzierżawy można zasięgnąć w c. k. Starostwie w Kałuszu. C. k. Starostwo

Kałusz dnia 8 kwietnia 1876.

(1723 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3131. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na trzy posady nauczycieli filologii klasycznej z językiem wykładowym niemieckim w gimnazyum II we Lwowie, dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w gimnazyum Drohobyckiem, jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Tarnowskiem, jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Bocheńskim i ewentualnie jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Stanisławowskiem.

2. Na jedynastą posadę etatową przeznaczoną według reskryptu pana Ministra W. i O. z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974 przedewszystkiem dla nauczycieli mających legalną kwalifikacyę do nauczania jezyka niemieckiego mianowicie w gimnazyum Przemyskiem i Wadowickiem.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 maja b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(1712 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3990. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż otwartą została upadłość co do majątku Józefa Ankra w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego, w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. P. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj sądowy p. Zarzycki tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. A. Dr. Psarski.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 czerwca 1876 r. w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 19 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 maja 1876 r. o godzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu dgl. miej. że gwoli §. 111, obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 14 kwietnia 1876.

(1732 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15443. W celu zabezpieczenia naprawy tymczasowego mostu nr. 42 na Wisłoku pod Rzeszowem, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1876 r; przed południem w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi 1008 zł. 57½ ct. w. a.

Do tego przedsiębiorstwa odnosące się ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w urzędowych godzinach. Chcący podjąć się tego przedsiębiorstwa mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Rzeszowie. Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

(1719 2—3) **Edykt**

L. 1163. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia Hrycia Malika z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesienia przez Zenona Słoneckiego przeciw niemu na dniu 14 lutego 1876 l. 1163 pozwu sumarycznego o zapłatę 4 zł. 50 ct. w. a. adwokata Dr. Iskrzycki kuratorem dla niego ustanowionym, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem Sądowi donieść, gdyż wynikające z niedbalstwa skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 10 marca 1876.

(1733 1—3) **Konkurs.**

L. 3014. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie w okręgach metrykalnych: Bełzie, Krystynopolu, Sokalu, Tartakowie i Warężu, rozpisuje się ni iejszem konkurs do 30 czerwca 1876.

Ubiegający się o te posady, mają w tym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Sokalu i wykazać dokumentami:

1. że są obywatelami Państwa austryackiego, z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, wyznania mojżeszowego;
2. że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiedne wykształcenie, szczególnie zaś że władają w piśmie i mowie językami krajowemi;
3. że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają, lub zamieszkać obowiązują się;
4. że się poddają przepisanemu egzaminowi z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących;
5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie;
6. ustanowiony do prowadzenia metryk będzie w prawie pobierać, za każde wpisanie aktu metrykalnego, i za każde poświadczenie metrykalne należytość w kwocie po 50 ct., a za wyciągi familijne (Familienauskünfte) po 1 zł., wyjęte są jednak z pod tych należytości akta dla ubogich i akta w celach urzędowych;
7. dotychczasowi prowadzący metryki, posiadający przepisaną kwalifikacyę, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami, jeżeli się o tę posadę ubiegać będą.

W Sokalu dnia 28 marca 1876.

(1709) **Ogłoszenie**

L. 1030. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające, do założenia księgi hipotecznej dla gmin Witkowice, Bibice, Zastów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, albo w gminach tych dnia 26 kwietnia 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 13 kwietnia 1876.

(1749) **Obwieszczenie.**

L. 2484. C. k. Sąd powiatowy w myśl §. 17. ustawy z 20 marca 1874 r., wiadomo czyni, iż z dniem 2 maja 1876 r, rozpocznie dochodzenia dla założenia ksiąg gruntowych, w gminie katastralnej Strażów z oznajmieniem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Łańcut, dnia 13 kwietnia 1876.

(1676 1—3) **Edikt.**

Nr. 2166. Vom k k. Kreis- als Handels und Wechselgerichte in Kolomea wird hiemit für den, dem Wohnorte nach unbekannten Jona Hibner in dessen Wechselrechtssache mit J. H Schuttz pto 3800 effectiv Reichsmark H Advokat Dr Maramarosz mit Substitution des H. Advokaten Petut beide in Kolomea zum Kurator bestellt.

Kolomea 24 März 1876.

(1691) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 März 1876, Z. 2405, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Probenummer des unterm 26 März 1876 erschienenen „Pilsner Fremdenblatt" enthaltenen Aufsatzes „Zeichen der Zeit" begründet den Thatbestand des im § 65 a St G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, bezeichneten Vergehens gegen die öffenliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter Bestätigung der Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Probe-

nummer nach § 493 St. P. O. ausgesprochen und zugleich gemäß § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 April 1876, Z. 1268, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Spalato 2 Aprile" in der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 27 vom 3 April 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1695) **Ogłoszenie.**

L. 1273. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski jako Sąd handlowy wiadomo czyni, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka protokołowana z nieograniczoną poręką w myśl §. 25 statutuwego na walnem zgromadzeniu z dnia 8 lutego 1876 r., pp. Franciszka Wojnarowskiego, Adolfa Kerna, Józefa Czujowskiego. i Andrzeja Schmuca, dyrektorami spółki na rok administracyjny 1876 ponownie obrało.

Rzeszów dnia 6 kwietnia 1876.

(1717 1—3) **Ogłoszenie.**

L 1564. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych, z c. k. sądu powiatowego w Olesku wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Dubin dzień 28 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Olesko dnia 11 kwietnia 1876.

(1714) **Ogłoszenie.**

L. 97. Komisya hipoteczna przy c k. sądzie powiatowym, w Tarnowie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Zawada, wraz z sprostowaniami, spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 dz. u. k. określonych, złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub piseranie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 28 kwietnia 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1876

(1715) **Ogłoszenie.**

L. 2284/c. C. k Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, dla gminy Wierzchniakowce dnia 25 kwietnia 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Borszczów, dnia 15 kwietnia 1876.

(1725 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7745. W moc rozporządzenia wysokiego ces. kr. Ministerstwa handlu z dnia 19 lutego 1876 l. 4408 zwija się z końcem miesiąca kwietnia 1876 r. obiegające pomiędzy Stryjem i Munkaczem tygodniowo cztery razy osobowe i tygodniowo trzy razy konne poczty i zaprowadza się natomiast z dniem 1 maja 1876 r. pomiędzy Stryjem a Skolem codzienna poczta karyolkowa, pomiędzy Skolem a Klimcem zaś codzienna jazda posłańcza.

Równocześnie urządza królewsko-węgierski zarząd pocz codzienną jazdę posłańczą pomiędzy Klimcem i Munkaczem.

Wymienione jazdy pocztowe będą obiegały jak następuje:

1 Karyolka pomiędzy Stryjem i Skolem.
Ze Stryja o XII godz. — m. w południe
w Lubieńcach o 1 „ 45 „ popołudniu
z Lubieniec o 1 „ 55 „ „
w Skolem o 4 „ 40 „ „

Odchodzi ze Stryja po przybyciu pociągu Nr. 1 ze Lwowa. Jazda powrotna z Lubieniec do Skolego.

ze Skolego o X godz. — m. przedpołudn.
w Lubieńcach o XII „ 45 „ popołudniu.
z Lubieniec o XII „ 55 „ „
w Stryju o 2 „ 40 „ „

Przyłącza się w Stryju do pociągu nr. 2 do Lwowa i nr. 10 do Chyrowa.

2 Jazda posłańcza pomiędzy Skolem i Klimcem
Ze Skolego o 5 godz. — m. popołudniu
w Koziowej o 7 „ 15 „ wieczór
z Koziowej o V „ — „ rano
w Tuchołce o VII „ — „ „
z Tuchołki o VII „ 10 „ „
w Klimcu o VIII „ 40 „ „

Odchodzi ze Skolego po przybyciu karyolki ze Stryja.

z Klimca o 4 godzin. 30 m. popołudniu
w Tuchołce o 6 „ — „ „
z Tuchołki o 6 „ 10 „ „
w Koziowej o 8 „ 10 „ wieczór
z Koziowej o VII „ — „ rano
w Skolem o IX „ 15 „ „

Przyłącza się do karyołki do Stryja.

3 jazda posłańcza pomiędzy Munkaczem i Klimcem
Z Munkacza o 6 godzin. 30 m. wieczór
w A. Vereczke o VII „ 45 „ rano
w Klimcu o X „ — „ „
z Klimca o 6 „ — „ wie zór
w A. Vereczke o 8 „ — „ „
w Munkaczu o X „ — „ prz. poł.

4 jazda posłańcza pomiędzy Turką i Tuchołką
Z Turki aż do Smorzego jak dotychczas
Ze Smorzego o 4 godzin. — m. popołudn.
w Tuchołce o 5 „ 10 „ „

Przyłącza się w Tuchołce do jazdy posłańczej do Skol go.

z Tuchołki o VII godzinie 30 m. rano
w Smorzem o VIII „ 40 „ „
ze Smorzego o VIII „ 50 „ „
w Wysocku o X „ 20 „ „
z Wysocka do Turki jak dotychczas

Odchodzi z Tuchołki po przybyciu jazdy posłańczej ze Skolego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 10 kwietnia 1876.

**Kundmachung**

Z. 7745. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlaßes vom 19 Februar 1876 Z. 4408 wird die wöchentlich viermalige Personen- und die wöchentlich dreimalige Reitpost Stryj-Munkacs mit Ende April 1876 eingestellt und vom 1 Mai 1876 zwischen Stryj und Skole eine tägliche Cariol Post; zwischen Skole und Klimiec hingegen eine tägliche Botenfahrt eingeführt.

Gleichzeitig wird zwischen Klimiec und Munkasc von der königlich ungarischen Postverwaltung eine tägliche Betenfahrt eingerichtet.

Die erwähnten Fahrten werden nachstehends verkehren:

1. Cariolpost Stryj-Skole.
Von Stryj um XII Uhr — M. Mittags
in Lubieńce 1 „ „ 45 „ NM.
von Lubieńce „ 1 „ 55 „ „
in Skole „ 4 „ 40 „ „

Geht ab von Stryj nach der Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg, Retour-Ritt von Lubieńce nach Skole.

von Skole um X Uhr — M. VM.
in Lubieńce „ XII „ 45 „ NM.
von Lubieńce „ XII „ 55 „ „
in Stryj „ 2 „ 40 „ „

Influirt in Stryj zum Zuge Nr. 2 nach Lemberg und Nr. 10 nach Chyrów.

2. Botenfahrt Skole-Klimiec.
Von Skole um 5 Uhr — M. NM.
in Koziowa „ 7 „ 15 „ Abds.
von Koziowa „ V „ — „ Früh.
in Tuchołka „ VII „ — „ „
von Tuchołka „ VII „ 10 „ „
in Klimiec „ VIII „ 40 „ „

Geht ab von Skole nach der Ankunft der Cariolpost aus Stryj.

von Klimiec um 4 Uhr 30 M. NM.
in Tuchołka „ 6 „ — „ „
von Tuchołka „ 6 „ 10 „ „
in Koziowa „ 8 „ 10 „ Abds.
von Koziowa „ VII „ — „ Früh
in Skole „ IX „ 15 „ VM.

Influirt in Skole zu der Cariolpost nach Stryj.

3. Botenfahrt Munkacs-Klimiec.
Von Munkacs um 6 Uhr 30 M. Abds.
in A. Vereczke „ VII „ 45 „ Früh.
in Klimiec „ X „ — „ „
von Klimiec „ 6 „ — „ Abds.
in A. Vereczke „ 8 „ 30 „ „
in Munkacs „ X „ — „ V. M.

4. Botenfahrt Turka-Tuchołka.
Von Turka bis Smorze wie bis jetzt
Von Smorze um 4 Uhr — M. NM.
in Tuchołka „ 5 „ 10 „ „

Influirt in Tuchołka zu der Botenfahrt nach Skole.

von Tuchołka um VII Uhr 30 M. Früh.
in Smorze „ VIII „ 40 „ „
von Smorze „ VIII „ 50 „ „
in Wysocka „ X „ 20 „ „
von Wysocka bis Turka wie bis jezt.

Geht ab von Tuchołka nach der Ankunft der Botenfahrt aus Skole.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg am 10 April 1876.

**Doniesienia prywatne.**

L. 172. (1730 2—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **sekretarza Rady powiatowej** lwowskiej z pensyą roczną 800 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 200 złr. rocznie, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs z terminem do 15 czerwca b. r.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą podania swe, zaopatrzone dowodami kwalifikacyjnemi przed terminem rzeczonym, do tutejszego Wydziału powiatowego wnieść.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów, 15 kwietnia 1876.



L. 4482. (1742)

## Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje w myśl art. VI aktu fundacyjnego z dnia 27 marca 1873 r. do powszechnej wiadomości, że przy ciągnieniu odbytem na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 5 kwietnia 1876 r. przypadły losem trzy posagi po 150 zł. w. a. z fundacyi gminy miasta Lwowa, imienia Arcyksiężniczki Gizelli, Pp.: Maryi Jadwidze (2 im.) Żurowskiej, Karolinie Semkowiczównej i Paulinie Katarzynie (2 im.) Krzyżanowskiej.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1876.

L. 202. (1743 1—3)

## Obwieszczenie.

Na dniu 4 maja 1876 r. odbędzie się ponowna **ofertowa licytacya**, celem **wydzierżawienia propinacyi miejskiej** Muszyńskiej, na czas od 1 stycznia 1876 do końca Grudnia roku 1781.

Do dzierżawy propinacyi dodanym zostaje dom nowo-wybudowany, na restauracyę przeznaczony, obok dworca kolei Tarnowsko-Leluchowskiej położony, którejto ruch kolejny w bieżącym roku otwartym zostanie.

Cena fiskalna wynosi 3400 złr. w. a., od której 10% zakład, do oferty należycie ostemplowanej, załączonym być ma, z wyraźnem oświadczeniem, że się oferent warunkom licytacyjnym bezwarunkowo poddaje.

Warunki licytacyjne mogą być w magistracie każdego czasu przejrzane.

Muszyna dnia 11 kwietnia 1876.



C. k. uprz. gal. kolej

**Karola Ludwika.**

L 2723

## Obwieszczenie.

Z dniem 15 kwietnia b. r. zaprowadza się **regulamin** i **taryfa** dla przewozu **pospiesznych przesyłek** i **frachtów** w kolejowym związku zachodnio-wschodnio-niemieckim, galicyjskim i rumuńskim, pomiędzy stacyami kolei Bergsko-Markijskiej z jednej a stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galicyjsk. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z drugiej strony.

W skutek tej taryfy znosi się taryfa specyalna z dnia 20 sierpnia 1875 wraz z dodatkami, tycząca się przewozu drzewa w ruchu związkowym zachodnio-wschodnio-niemieckim, galicyjskim i rumuńskim.

Natomiast pozostają w ważności niezmienione pozycye frachtowe specyalnej taryfy zbożowej z dnia 1 lutego 1875 pod względem dotyczących stacyi kolei Bergsko-Markijskiej.

Egzemplarzy wzmiankowanej taryfy nabyć można na naszych stacyach w tymże związku objętych, tudzież w ekonomatach i biurach komercyalnych naszej kolei w Wiedniu i we Lwowie.

Lwów, w kwietniu 1876 r.

(1735 2—2) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.